# PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

DWUTYGODNIK

WARSZAWA KOSZYKOWA 7
KONTO w P.K.O. 1465 TELEFON 250-85

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM
PRZEMYSŁU, HANDLU i FINANSÓW

WARSZAWA, SIERPIEŃ 1926.

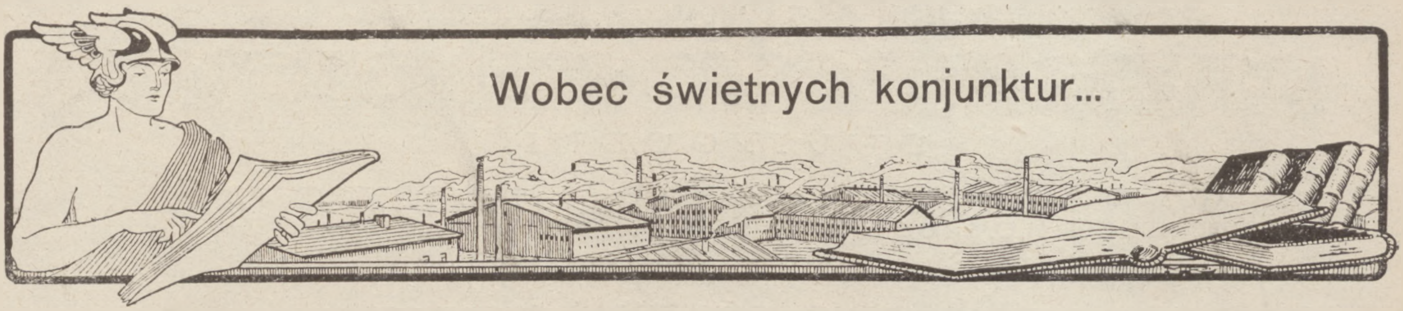


## *VI Międzynarodowe Targi Wschodnie.*

*Targi Wschodnie we Lwowie mają już swoją historję, swój dorobek oraz swoje zasługi położone dla rozwoju życia gospodarczego w kraju i nawiązywania stosunków handlowych z państwami zagranicznemi. W przededniu otwarcia VI Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie wydaje się nam zbytecznem mówić o znaczeniu gospodarczem tej poważnej instytucji. Jest to zbyt dobrze znane i na podstawie kilkoletniej praktyki widoczne. Godzi się jednak zaznaczyć, że zarówno organizacja pierwszych Targów jak i późniejszy ich rozwój odbywały się w trudnych warunkach, gospodarczych i finansowych, w jakich się kraj znajdował. W takich warunkach Targi nie otrzymywały należytej a koniecznej w takich razach pomocy od Rządu. A jednak byliśmy świadkami stałego ich rozwoju i to rozwoju planowego. Z prawdziwą przyjemnością notujemy to bardzo dodatnie z punktu widzenia polityki gospodarczej zjawisko. Nie bez znaczenia dla rezultatów pracy tej placówki jest zapewne fakt, że Targi Wschodnie zostały zorganizowane we Lwowie, gdzie społeczeństwo może w większym stopniu niż gdzieindziej odczuwa i rozumie konieczność moralnej, twórczej pracy.*

*Dzisiaj jesteśmy w przededniu otwarcia VI Międzynarodowych Targów Wschodnich. W dniu 5 września r. b., podobnie jak w latach ubiegłych, ściągną do Lwowa przedewszystkiem zainteresowane sfery gospodarcze krajowe i zagraniczne, przyjadą przedstawiciele Rządu i dyplomaci, zawita świat prasy, przedstawiciele organizacyj gospodarczych i społecznych oraz ci wszyscy, którzy biorą udział w pracy twórczej i pracą tą interesują się. W tym roku Targi Wschodnie odwiedzi również rzeczoznawca amerykański prof. Kemmerer, który, badając wszystkie dziedziny naszego gospodarstwa krajowego, chce poznać i tę instytucję handlową, mającą już wyrobioną opinję zagranicą. Jedni przyjadą więc by robić tranzakcje handlowe, drudzy, by przekonać się jakie postępy kraj czyni na polu gospodarczem.*

*A jak się zapowiadają VI Targi Wschodnie? Wprawdzie sytuacja gospodarcza poprawiła się w ostatnich czasach, jednak administracja Targów musi się liczyć z trudnościami, musi je tak samo jak dotychczas pokonywać wielkim wysiłkiem pracy. A, że potrafi zwalczać wszelkie trudności to też obecne Targi zapowiadają się dobrze i niewątpliwie wywiążą się z przyjętego na siebie zadania. A zadanie to polega z jednej strony na organizowaniu polskiej ekspansji na rynki bliskiego Wschodu, z drugiej zaś na pośrednictwie gospodarczem między Wschodem a Zachodem. Tajemnica powodzenia i rozwoju Targów Lwowskich leży również w tem, że administracja tej instytucji stara się obejmować jaknajszersze dziedziny krajowego gospodarstwa społecznego. Jak wiadomo nasza nowa polityka gospodarcza polega przedewszystkiem na podniesieniu rolnictwa, powiększeniu w ten sposób pojemności rynku wewnętrznego i przyjściu pośrednio z pomocą przemysłowi. To też na VI-ych Targach Wschodnich rolnictwo wystąpi bardzo pokaźnie. Widzimy więc, że Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie doskonale rozumieją interesy krajowego gospodarstwa społecznego i umiejętnie służą tym interesom. A fakt stałego rozwoju powyższej instytucji świadczy, iż jest ona potrzebną i dobrze zorganizowaną.*



# Wobec świetnych konjunktur...

Nie ulega wątpliwości, że nasza sytuacja gospodarcza poprawiła się w znacznym stopniu dzięki świetnym konjunkturom, jakie się przed nami zarysowały. Szkoda tylko, iż nie byliśmy no i nie jesteśmy odpowiednio przygotowani do całkowitego wykorzystania tych konjunktur. Strajk w górnictwie węglowem w Anglji, dobry urodzaj płodów rolnych, niższe ceny niż zagranicą, wreszcie wojna celna z Niemcami, która zmusiła nas do zrobienia dużego wysiłku w celu wyszukania sobie nowych rynków zbytu,—oto czynniki, wpływające na ożywienie się naszego życia gospodarczego. Bilans handlowy i płatniczy mamy czynny, kurs złotego ustalony, budżet Państwa zrównoważony. Utrzymanie tego stanu rzeczy za wszelką cenę jest koniecznością państwową, gdyż tylko wówczas będziemy mogli stopniowo doskonalić nasz aparat produkcyjny i handlowy oraz rozwijać się normalnie. Tembardziej jest to konieczne, ponieważ wszelkie trudności musimy przynajmniej narazie pokonywać własnemi siłami bez pomocy z zewnątrz. Wprawdzie już dzisiaj Niemcy niedwuznacznie dają do zrozumienia, że, mając nadmiar kredytów amerykańskich, gotowi są udzielić nam pomocy pieniężnej. Jednak zdaniem naszem tak samo jak uniezależniliśmy się w dużym stopniu od handlowego pośrednictwa niemieckiego, tak też powinniśmy dążyć do uniezależnienia się od niemieckiego pośrednictwa kredytowego. Jest to wskazane z punktu widzenia politycznego i gospodarczego.

Wspomnieliśmy wyżej, że nie jesteśmy dostatecznie przygotowani, aby całkowicie wykorzystać obecne konjunktury. Oczywiście zarówno sfery gospodarcze jak i Rząd muszą w takich warunkach robić wszystko, aby w jaknajwiększym stopniu sprostać zadaniu. Ale to nie wszystko, musimy patrzeć dalej i już dzisiaj trzeba się zastanowić, co będzie na wypadek, gdy obecne świetne konjunktury pogorszą się lub np. zawiodą pewne obliczenia, zwłaszcza jeśli chodzi o nadwyżki płodów rolnych, które mają być wywiezione. Otóż, aby uniknąć pod tym względem niespodzianek musimy zmontować odpowiednio nasz aparat gospodarczy, utrwalić dotychczasowe zdobycze w dziedzinie zagranicznej ekspansji ekonomicznej i w ten sposób podtrzymać ożywienie, jakie widzimy od pewnego czasu w górnictwie węglowem, hutnictwie, przemyśle włókienniczym, żelaznym, chemicznym, przetworów produktów rolnych i in.

Nasz aparat gospodarczy pod wielu względami niedomaga, często nawet bardzo niedomaga np. w dziedzinie marynarki handlowej nie zrobiliśmy dotychczas prawie nic. Nie będziemy się dłużej zatrzymywali nad brakiem naszego przemysłu zarówno pod względem technicznym jak i administracyjnym. Sprawa jest dobrze znana, zresztą była omawiana na łamach Przeglądu Przemysłowo-Handlowego. Nie lepiej a może gorzej przedstawia się organizacja handlu. Tutaj pozwolimy sobie przytoczyć opinję Ministra Przemysłu i Handlu p. inż. E. Kwiatkowskiego wypowiedzianą o handlu na konferencji prasowej w dniu 6 sierpnia r. b.:

„Pod tym względem zaniedbania nasze są zarówno dawne jak i wielkie. Tradycyjną niechęć do tej dziedziny musimy jaknajprędzej zastąpić programem meljoracji handlu. Stoi on w Polsce na rzeczywiście niskim poziomie w stosunku do wielkości i różnolitości naszej produkcji. Organizacja i koncentracja, które charakteryzują rozwój handlu w Europie zachodniej—u nas przyjęły formy stosunkowo nikłe. Rozpiętość cen pomiędzy kosztem własnym produkcji, a hurtem i następnie sprzedażą detaliczną jest niewspółmierna i utrudnia rozwój konsumcji. Spożywamy znacznie mniej, niż narody Europy zachodniej: węgla, żelaza, cukru, tkanin, papieru, światła i przestrzeni mieszkalnej. Stan ten jest wynikiem nietylko naszej biedy i małej produkcyjności w pracy, nietylko wynikiem braku kapitału, ale również wynikiem atomizacji naszego handlu, jego niedorozwoju, i, ileby nie szło o dzielnice zachodnie kraju i stolicę, jego prymitywności.

Jeszcze gorzej przedstawia się stan handlu zewnętrznego. Czynimy tu dopiero pierwsze kroki. Bogactwo naszego eksportu, przewyższającego wartością cały budżet państwowy, oparte jest w wielkiej mierze o pośrednictwo firm obcych. Ileż to przykładów możnaby cytować, wskazujących, że równocześnie, gdy nasze organizacje przemysłowe podejmowały na wielką skalę eksport ze stratą, firmy zagraniczne, pośredniczące w tym deficytowym eksporcie, osiągały zawrotne wprost zyski. I obojętne tu jest, czy firmy te były spokrewnione z polskiemi producentami, czy nie, gdyż idzie o stwierdzenie faktu, że na rynkach zewnętrznych najlepsze wyroby polskie były sprzedawane pod obcą firmą i lwią część zysku zatrzymywały obce państwa".

Oto faktyczny stan organizacji handlu. Rząd zdaje sobie więc doskonale sprawę z niedomagań naszego życia gospodarczego i będzie dążył do usunięcia ich. W tym celu w niedalekiej przyszłości zostanie powołana do życia na podstawie ustawy Komisja badania warunków produkcji i kosztów własnych. Będzie to organ stały, o wysokim poziomie fachowym, który będzie badał i opinjował te wszystkie zjawiska gospodarcze w dziedzinie produkcji, które muszą być elementem i podstawą rządowej polityki w stosunku do poziomu

cen, które rzeczowo będą wpływały na uregulowanie szeregu zagadnień celnych, prawnych, kredytowych, socjalnych i t. p. Organ taki, odpowiednio działający, może przynieść wielkie korzyści w dziedzinie uzdrowienia i podniesienia produkcji. Dla organizacji i rozwoju handlu zwłaszcza zagranicznego może mieć w przyszłości duże znaczenie utworzenie Instytutu badania konjunktur gospodarczych i eksportu. Tutaj wchodzą jednak w grę względy natury finansowej. Jak wiadomo sprawa utworzenia Instytutu eksportowego była wysuwana w roku ubiegłym, lecz została zaniedbana właśnie ze względów finansowych, gdyż ani Rząd ani sfery gospodarcze odpowiednich funduszów nie byli w stanie wyasygnować. Tym razem fundusze powinny się znaleźć. Poza tem udzielenie wydatniejszych kredytów handlowych i wprowadzenie ułatwień w finansowaniu eksportu, ujednostajnienie ustawodawstwa handlowego w całem Państwie wreszcie wprowadzenie samorządu gospodarczego — przyczyni się do uzdrowienia i podniesienia organizacji naszego handlu.

Nie wątpimy, że wspólne wysiłki Rządu i społeczeństwa w tej dziedzinie dadzą pozytywne rezultaty, jednak będzie to kwestją dłuższego czasu. A tymczasem niedługo możemy się znaleźć wobec niebezpieczeństwa. Mamy na myśli możliwość wzrostu importu, co mogłoby przekreślić wszystkie rachuby. Dzięki reglamentacji handlu zagranicznego, wywołanej przedewszystkiem wojną celną z Niemcami, import jest stosunkowo mały i niewątpliwie wzmoże się po zawarciu umowy handlowej z Rzeszą. Wskutek zaś ustalenia kursu złotego eksporterzy zagraniczni chętnie będą udzielali kredytów naszym importerom, co również zwiększy przywóz. W takich warunkach można się obawiać, że import będzie wzrastał szybciej, niż eksport, co w konsekwencji odbiłoby się na bilansie handlowym i płatniczym oraz mogło zahamować proces odradzania i racjonalnej organizacji naszego gospodarstwa społecznego. Nawiasem trzeba dodać, że przywóz towarów obcych do Polski wynosił w pierwszem półroczu r. b. 351.898.000 zł., wywóz zaś z Polski 577.518.000 zł. Natomiast w pierwszem półroczu 1925 r. przywóz do Polski stanowił wartość 1.048.213.000 zł., wywóz zaś 630.117.000 zł. Czynny bilans handlowy został więc osiągnięty dzięki zmniejszeniu przywozu z zagranicy. Mogą też zawieść rachuby na wywóz produktów rolnych. Trzeba bowiem pamiętać, że mamy zbożowe nadwyżki eksportowe przedewszystkiem dzięki ograniczonej konsumcji, że wywóz płodów rolniczych może stanowić pewną i stałą pozycję w naszym bilansie handlowym dopiero po wydatnem podniesieniu rolnictwa i hodowli inwentarza. Wreszcie trzeba się liczyć z tem, że wobec zwiększania się pojemności rynku wewnętrznego, konsumcja zbóż chlebowych będzie wzrastała.

Są więc czynniki, które w pewnych warunkach mogłyby zachwiać równowagę naszego bilansu handlowego. Aby uniknąć tej przykrej ewentualności musimy poprowadzić odpowiednią zagraniczną politykę handlową, mianowicie utrzymać reglamentację handlu zagranicznego nawet po zawarciu traktatu z Niemcami. Prawdopodobnie będzie z tego powodu trochę niezadowolenia zagranicą, lecz trudno! Idziemy o własnych siłach bez pomocy z zewnątrz, a poza niewielkiemi oszczędnościami emigrantów nie mamy żadnych źródeł dochodu, które zapewniałyby aktywność bilansu płatniczego. I dlatego w chwili obecnej aktywność bilansu handlowego jest koniecznością państwową.

*Dr. P. L.*



## Na marginesie gospodarki drzewnej.



Eksport drzewa stanowi bardzo poważną pozycję w naszym bilansie handlowym. Na konieczność racjonalnego wyzyskania tego olbrzymiego rezerwoaru bogactwa krajowego szczególną uwagę zwrócił p. Klarner, będąc Ministrem Przemysłu i Handlu. Rozpoczęto pracę w celu wzmożenia eksportu. Rezultat tej pracy widzimy w cyfrach. Wywóz drzewa z Polski wynosił: w 1924 r. — 2.029.566 tonn, w 1925 r. — 3.299.194 tonn i w pierwszem półroczu 1926 r. — 2.700.000 tonn. Widzimy więc, że nawet wojna celna z Niemcami, która rozpoczęła się w połowie 1925 r. nie wpłynęła na zmniejszenie się eksportu drzewa. Przeciwnie nawet, zatarg gospodarczy z Niemcami wpłynął dodatnio na nasz handel drzewny, bowiem zmuszeni byliśmy szukać innych rynków zbytu bez kosztownego pośrednictwa niemieckiego. Nowe rynki zbytu zdobyliśmy, zwłaszcza rynek angielski, gdzie popyt na drzewo polskie jest duży. Jednak o ile ilościowo eksport drzewa stale wzrasta, o tyle pod względem wartości sprawa przedstawia się gorzej. Mianowicie wartość eksportu drzewa w złotych parytetowych wynosiła: w 1924 r. — 143.357.000 zł., w 1925 r. — 243.727.000 zł. i w pierwszem półroczu 1926 r. — 99.862.000 zł. A więc w 1924 r. przeciętna wartość jednej tonny drzewa wynosiła 76;63 zł., w 1925 r. — 71,12, a w pierwszem półroczu 1926 r. tylko 44,01 zł. Przyczyną tego zjawiska są: znaczny spadek, bo dochodzący do 20%, ceny drzewa na rynku londyńskim, eksport stosunkowo dużej ilości drzewa nieobrobionego oraz brak kapitałów obrotowych w kraju, co zmusza naszych eksporterów do obniżania ceny drzewa na rynkach zagranicznych.

Z powyższego widać, że kwestja racjonalnego i najbardziej ekonomicznego wykorzystania bo-

gactw leśnych nie jest odpowiednio postawiona. Eksport drzewa musi być zorganizowany, musi wywozić więcej drzewa obrobionego. Rząd powinien w te sprawy wejrzeć i poprowadzić celową i świadomą politykę drzewną. Lecz przedewszystkiem musi być ktoś odpowiedzialny za posunięcia w tej dziedzinie. I pod tym względem jest wiele do zrobienia. Rząd przeprowadzając reorganizację administracji powinien orzec, który organ ponosi odpowiedzialnosć za politykę drzewną zwłaszcza jeżeli chodzi o stronę przemysłowo-handlową. Zdobyliśmy nowe rynki zbytu, w dużym stopniu uniezależniliśmy się od pośrednictwa niemieckiego, należałoby więc za wszelką cenę utrzymać powyższe rynki.

Tymczasem przemysł i handel drzewny nie są zorganizowane racjonalnie, o czem obszerniej pisaliśmy na łamach Przeglądu Przemysłowo-Handlowego, a i gospodarka drzewna państwowa pozostawia bardzo wiele do życzenia. A przecież Państwo jest właścicielem największych obszarów leśnych i ono ma decydujący wpływ na kształtowanie się stosunków w polskiem drzewnictwie. Warto więc poświęcić trochę uwagi państwowej gospodarce drzewnej.

Mowiliśmy wyżej, że wartość eksportu zmniejsza się między innemi i dlatego, że wywozimy zadużo drzewa nieobrobionego. Oczywiście należałoby dążyć do zreorganizowania eksportu drzewa. W praktyce jednak nie zawsze się tak postępuje. Np. pewna grupa zagraniczna postanowiła założyć w Polsce wielką fabrykę celulozy pod warunkiem jednak, że Rząd zagwarantuje możność nabywania z lasów państwowych odpowiedniej ilości papierówki. Zdawałoby się, że sprawa jest jasna i nie może budzić żadnych wątpliwości. A jednak kompetentne czynniki rządowe żadnej gwarancji nie dały, a właściwie zagwarantowały możność nabycia tylko części potrzebnej do przerobu papierówki. Dlaczego? Czy nie mamy dostatecznej ilości tego surowca, czy też może produkcja celulozy w kraju jest wystarczająca? Nie, papierówki mamy dosyć i duże ilości jej wywozimy do Niemiec, zasilając surowcem fabryki niemieckie, produkcja zaś celulozy nie wystarcza na pokrycie zapotrzebowania krajowych fabryk papieru i musimy ją sprowadzać z zagranicy. A więc wywozimy surowiec i sprowadzamy go w formie przerobionej, zamiast przerabiać w kraju i wówczas dopiero wywozić zagranicę po zaspokojeniu potrzeb własnych. To nie jest odpowiednia polityka w dziedzinie ekonomicznego wyzyskania bogactw leśnych.

Weźmy inny przykład charakteryzujący rządową gospodarkę drzewną. Otóż w kwietniu 1924 r. Rząd zawarł z firmą „The Century Trust Ltd" umowę na eksploatację Puszczy Białowieskiej i lasów nadniemeńskich. Jest to pod względem jakości drzewa pierwszorzędny objekt leśny. Zdawałoby się, że firma angielska przyjdzie z odpowiedniemi kapitałami i rozpocznie wzorową eksploatację lasów, co z jednej strony przyniesie poważne korzyści Skarbowi Państwa, z drugiej zaś podniesie markę drzewa polskiego na rynkach zagranicznych. Nadzieje te zawiodły jednak na całej linji. Okazało się bowiem, że wyżej wspomniana firma nie posiada dostatecznych kapitałów, potrzebnych w celu eksploatacji wydzierżawianych lasów, oraz nie jest fachowo przygotowana, aby sprostać przyjętym na siebie zadaniom. Wskutek tego firma ta zaczęła poszukiwać chętnych, którzy podjęliby się eksploatować poszczególne działki lasu, wydzielone im z całego wielkiego objektu leśnego. Poszukiwania te były robione w kraju i zagranicą, zwłaszcza w Niemczech. A trzeba dodać, że działo się to również w okresie wojny celnej polsko-niemieckiej, kiedy Niemcom musiało zależeć na tem, aby eksport drzewa z Polski był minimalny, gdyż w ten sposób potęgowały się nasze trudności gospodarcze. Natomiast eksploatacja, prowadzona przez firmę „The Century Trust Ltd" jest wzorem nieudolności zarówno pod względem technicznym jak i handlowym. Poprostu Rząd oddał eksploatację wielkiego i cennego objektu leśnego ludziom niefachowym. Oczywiście wynikały zatargi między firmą a władzami państwowemi oraz robotnikami, którym firma nie wypłacała regularnie zarobków.

Umowa zawarta z firmą „The Century Trust Ltd" nie dała więc żadnych pozytywnych rezultatów, nie dała Skarbowi Państwa spodziewanych dochodów, przeciwnie nawet dała straty, ponieważ paraliżowała w ciągu dwuch lat eksploatację objektu leśnego, który, znajdując się w rękach bądź Rządu bądź też wydzierżawiony odpowiedniemu przedsiębiorstwu, posiadał wielkie znaczenie dla naszej gospodarki i polityki drzewnej. Nie pomylimy się chyba, gdy powiemy, że wydzierżawienie Puszczy Białowieskiej i lasów nadniemeńskich firmie „The Century Trust Ltd" było wyłączeniem z naszego gospodarstwa krajowego na dwa lata wielkiego, dochodowego objektu.

Dodać trzeba, że powyższa niefachowa firma, nie znając się na gospodarce drzewnej, zawarła niekorzystną dla siebie umowę i obecnie zwróciła się do Rządu z prośbą o obniżenie cen za drzewo, rozłożenie na raty spłat należności oraz przedłużenie terminu umowy. Nie wiemy jakie Rząd zajmie w tej sprawie stanowisko, nam się jednak wydaje, że, wobec niedotrzymania warunków zawartych w umowie, należałoby umowę z firmą „The Century Trust Ltd" anulować i cały wchodzący w grę objekt wydzierżawić komu innemu. Lekkomyślna i niefachowa gospodarka w Puszczy Białowieskiej nie powinna być nadal tolerowana. W każdym bądź razie fakt wydzierżawienia tak poważnego objektu leśnego firmie, która nie ma danych na to, aby poprowadzić wzorową eksploatację, świadczy, że rządowa gospodarka drzewna niedomaga. I nic dziwnego, że odbija się to na ogólnym eksporcie drzewa zagranicę.

*M. J.*



# O wyjście na morze.



Własne morze i własna marynarka handlowa—to jeden z najkapitalniejszych czynników rozwoju światowej ekspansji wogóle a handlu zagranicznego w szczególności, to wspaniały warsztat pracy i źródło wielkich dochodów. Niestety, myśmy nie wyzyskali naszego morza. W ciągu ośmiu lat zrobiliśmy w tej dziedzinie niewiele, natomiast olbrzymie zyski z naszego eksportu i importu morzem ciągnęli cudzoziemcy. Dość wspomnieć, że obecnie ani jedna tonna węgla polskiego nie poszła w świat pod banderą polską. Zmarnowaliśmy ośm lat, chociaż można było wykorzystać dogodne konjunktury i za niewielkie pieniądze stworzyć własną flotę handlową. Można to było zrobić nawet pomimo trudnej sytuacji, w jakiej stale kraj się znajdował. Wprawdzie były próby stworzenia własnej floty handlowej, jednak wszystkie one spełzły na niczem. I wydaje nam się, że nie było tu braku zainteresowania i niedoceniania znaczenia morza dla rozwoju potęgi gospodarczej i politycznej Państwa, lecz był brak określonego planu i doświadczenia. Trzeba przyznać, że inicjatywa prywatna przejawiała się w tej dziedzinie, mieliśmy bowiem próby zapoczątkowania własnej floty handlowej a nawet projekty stworzenia wielkiej floty oceanicznej. W innych krajach pierwsze kroki stawiały zwykle rządy, a dopiero później przychodziła inicjatywa prywatna, mając już drogę utorowaną. Myśmy poszli inną drogą, ograniczając się tylko do pisania ustaw i rozporządzeń o popieraniu własnej floty handlowej. W rezultacie dotychczas nie zrobiliśmy w tej ważnej dziedzinie absolutnie nic. Dopiero teraz Rząd, dążąc do zorganizowania handlu zamorskiego i zwiększenia eksportu, podjął inicjatywę budowy własnej marynarki handlowej. Zamierzenia te leżą w płaszczyźnie inwestycyj rządowych w ciągu najbliższych trzech lat. Ma więc być zbudowanych 10 okrętów o pojemności po 1500 tonn i 4 okręty po 3000 tonn. Pierwsze będą kursowały tylko między portami bałtyckiemi, drugie zaś mają docierać do portów europejskich, leżących poza Bałtykiem. Oczywiście w stosunku do naszych potrzeb będzie to flota bardzo mała i potrafi przewieźć nie wiele więcej niż dwa procent stale wzrastającego obrotu towarowego. A jednak będzie to pierwszy krok w kierunku faktycznego wykorzysta polskiego morza. Jest to więc przełom w dotychczasowej kilkoletniej apatji i bezczynności. I dlatego właśnie inicjatywę Rządu należy powitać z zadowoleniem, tembardziej, że za nią pójdzie niewątpliwie inicjatywa prywatna, która zechce skorzystać z doświadczenia zdobytego przez flotę rządową. Poza tem niebawem „Komitet Floty Narodowej" rozpocznie akcję propagandową, a zebrane przezeń środki materjalne zostaną zużyte na udzielenie pomocy finansowej przy tworzeniu państwowej floty handlowej oraz na umożliwienie zdolnym i przygotowanym pracownikom odbywania studjów teoretycznych i praktycznych zagranicą, studjów dotyczących przedewszystkiem handlu morskiego i jego organizacji. A więc społeczeństwo będzie mogło przyczynić się do utworzenia własnej floty handlowej i w zależności od wydatności tej pomocy—minimalny program Rządu może być rozszerzony. Nareszcie więc w tej ważnej dziedzinie naszego gospodarstwa narodowego wkroczyliśmy na właściwą drogę. Aby tylko ten minimalny program został jaknajprędzej wykonany, bowiem już kilka lat zmarnowaliśmy bezpowrotnie.

Wcześniej niż o tworzeniu własnej floty handlowej pomyśleliśmy o budowie portu morskiego. Rząd, wychodząc z założenia, że w miarę rozwoju gospodarczego Polski, port Gdański nie wystarczy nam — postanowił wybudować port w Gdyni. Jednak tempo budowy, prowadzonej przez konsorcjum Francusko-Polskie, było powolne, była nawet długotrwała przerwa i zatarg między Rządem a konsorcjum. Dopiero obecnie po zlikwidowaniu zatargu i zmianie umowy, budowa posuwa się szybciej naprzód. Przyśpieszenie jej jak również wyposażenie portu w urządzenia potrzebne do eksploatacji go—jest koniecznością ze względu na akcję zmierzającą do wzmożenia eksportu. A już obecnie z racji pomyślnych konjunktur mogliśmy stwierdzić, że porty w Gdańsku i w Gdyni nie wystarczają. Wreszcie należałoby pomyśleć o rozbudowie portu puckiego i helskiego. Zwłaszcza ten ostatni, stanowiąc zimą bazę rybaków morskich z całego wybrzeża jest stanowczo za szczupły. Dotychczas pozostaje również nierozstrzygnięta kwestja administracji obszaru portu w Gdyni, którym obecnie administrują władze powiatowe i wojewódzkie. Jest to zupełnie niewłaściwe i należałoby już dzisiaj pomyśleć o stworzeniu odrębnej administracji portu, zależnej bezpośrednio od władz centralnych tak jak to się praktykuje na Zachodzie. Wówczas dopiero może być mowa o sprężystej administracji i rozwoju portu.

Bardzo ważnem zagadnieniem jest również sprawa dróg wiodących do portu. Pod tym względem sieć kolejowa nie jest przystosowana do wzmagającego się ciągle ruchu i rozbudowanie jej znalazło swój wyraz w programie inwestycyjnym Rządu. Natomiast kwestja dróg wodnych śródlądowych leży narazie odłogiem. Oczywiście wchodzą tu w grę przedewszystkiem trudności natury finansowej. Należy się jednak spodziewać, że w niedalekiej przyszłości i ta, tak bardzo ważna dla gospodarczego rozwoju kraju, sprawa zostanie ruszona z martwego punktu.

Mówiąc o wyjściu na morze i całokształcie urządzeń potrzebnych w tym celu nie można pominąć milczeniem portu rybackiego w Gdyni. Przedewszystkiem trzeba stwierdzić, że wbrew temu, co się dzieje na Zachodzie, nasze rybołówstwo morskie było zawsze traktowane po macoszemu, chociaż z punktu widzenia gospodarczego zasługuje na baczną uwagę i poparcie. Np. polscy rybacy morscy, posiadający kutry motorowe, są upośledzeni w stosunku do rybaków gdańskich, ci ostatni bowiem nabywają smary i oleje pędne po cenach eksportowych a więc niższych, natomiast rybacy polscy po cenach wyższych krajowych. Stąd słuszne rozgoryczenie, a sprawa wlecze się latami. Jest to poprostu niedołęstwo, gdyż Rząd ma własną rafinerję, wystarczyłoby więc wydać rozsądne zarządzenie i sprawa byłaby załatwiona.

Również budowa portu rybackiego w Gdyni była przedmiotem niezadowolenia początkowo ze względu na niewłaściwe rozmieszczenie go oraz niewystarczające kredyty na budowę. Obecnie i w tej dziedzinie nastąpiła poprawa, ponieważ Ministerstwo Przemysłu i Handlu uzyskało dodatkowe kredyty, co pozwoli zadość uczynić potrzebom rozwijającego się rybołówstwa morskiego.

Widzimy więc, że w dziedzinie torowania sobie drogi ku morzu nastąpiła pewna poprawa. Atoli tempo prac powinno być jeszcze zdwojone, w razie szybszego rozwoju życia gospodarczego nasz eksport może natrafić na pewne trudności zwłaszcza w okresie pomyślniejszych konjunktur. *M—cz.*

## Kwestja pracy.

Po wojnie światowej nastąpiły wielkie przemiany i przeobrażenia, które sięgnęły głęboko w życie polityczne, ekonomiczne i społeczne świata. Objęły one również kwestję pracy i jej organizacji. To też poruszając to zagadnienie, musimy je potraktować nietylko z punktu widzenia polskiego, lecz również międzynarodowego.

Walka o poprawienie sobie bytu, o ludzką egzystencję, podejmowana przez ludzi pracy zazwyczaj w warunkach bardzo trudnych, ma już swoją znaną historję. Szczególnie zacięta walka była prowadzona w dziedzinie pracy fizycznej, którą zastępowały maszyny. Robotnik wywalczał sobie stopniowo pewne prawa. Atoli wybuchła wojna światowa i pracownicy zarówno umysłowi jak i fizyczni stanęli do morderczej walki bądź w okopach na froncie bądź też w fabrykach w kraju. Oczywiście po zakończeniu wojny nie można było przejść do porządku nad kwestją pracy. W ten sposób powyższe ważne zagadnienie zostało potraktowane z punktu widzenia międzynarodowego.

Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone, układając wersalski traktat pokoju, poświęciły część XIII tego traktatu wyłącznie kwestji pracy. Wychodziły one z założenia, że pokój może być zbudowany na zasadach sprawiedliwości społecznej, gdy tymczasem pewne warunki pracy są dla wielkiej liczby ludzi niesprawiedliwe, powodują nędzę i niedostatek, co rodzi niezadowolenie, zagrażające pokojowi i harmonji społecznej. Uznano więc za rzecz pilną polepszenie tych warunków, zwłaszcza, o ile dotyczą one „unormowania godzin pracy, ustalenia maksymalnej długości roboczego dnia i tygodnia, najem siły roboczej, walki z bezrobociem, zagwarantowania zarobku, zapewniającego warunki przyzwoitego utrzymania, ochrony pracowników na wypadek choroby wogóle lub chorób zawodowych, nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych pracą, ochrony pracy dzieci, młodzieży i kobiet, ubezpieczenia na wypadek starości i niezdolności do pracy, ochrony interesów pracowników na wychodźctwie, uznania zasady wolności zrzeszania się, organizacji wykształcenia zawodowego i technicznego oraz innych temu podobnych środków". Utworzono również stałą organizację, która ma pracować nad urzeczywistnieniem powyższego programu. Organizacja ta obejmuje: Konferencję ogólną przedstawicieli członków Ligi Narodów oraz Międzynarodowe Biuro Pracy pod kierunkiem Rady Administracyjnej.

Międzynarodowe konferencje pracy, zbierające się przynajmniej raz na rok, opracowują konwencje, w myśl wyżej przytoczonego programu, do których powinny przystępować państwa będące członkami Ligi Narodów. Ale pod tym względem widoczna jest niechęć i opór i to nietylko ze strony tych państw, które mogłyby mieć pewne uzasadnione zastrzeżenie ze względu na przewidziane zresztą w 427 art. traktatu wersalskiego „różnice klimatu, obyczajów i zwyczajów, warunków ekonomicznych i tradycyj przemysłowych", lecz również ze strony krajów ekonomicznie silnych. Np. pomimo uznania w traktacie wersalskim za szczególnie ważne i pilne przyjęcie ośmiogodzinnego dnia lub 48-godzinnego tygodnia roboczego, dotychczas niewiele państw ratyfikowało w całości konwencję waszyngtońską w tej sprawie. Przeciwnie nawet, np. rząd angielski opracował niedawno projekt ustawy o czasie pracy, przewidując wprowadzenie w pewnych zakładach przemysłowych dziesięciogodzinnego dnia pracy. A przecież przystąpienie wszystkich państw do konwencyj, opracowanych przez Międzynarodową organizację pracy, dałoby już bardzo skuteczną broń państwom doskonale zorganizowanym pod względem przemysłowo-handlowym w walce konkurencyjnej z państwami ekonomicznie słabemi.

Uwaga międzynarodowej organizacji pracy zwrócona jest przedewszystkiem na ustawodawstwo socjalne i to stanowi słabą stronę działalności tej bardzo pożytecznej z punktu widzenia społecznego organizacji. Zagadnienie jest o wiele głębsze i nie można go traktować w tak wąskich ramach. Sprawą najważniejszą w całokształcie ustawodawstwa socjalnego jest niewątpliwie zabezpieczenie pracowników na wypadek bezrobocia. Odpowiednie ubezpieczenia tylko częściowo czynią zadość potrzebom sfer pracujących i to na krótką metę. Oczywiście w dobie chaosu, panującego w dziedzinie produkcji, wymiany i konsumcji, inaczej być nie może. Dopiero socjalna organizacja produkcji i konsumcji usunie w znacznym stopniu źródło klęsk społecznych, przejawiających się w formie bezrobocia. Dopiero wówczas będzie można zapewnić pracę robotnikom oraz rozwijać inne działy ustawodawstwa socjalnego. Lecz tutaj wkra-

czamy już w dziedzinę polityki światowej, gdzie akcja powinna przejść w ręce Ligi Narodów. Podczas i po wojnie światowej jedne państwa, ekonomicznie słabe, uprzemysłowiły się, drugie straciły rynki zbytu. Proces uprzemysławiania i rozwoju ekonomicznego pierwszych trwa nadal, przedewszystkiem dlatego, że niema bezpieczeństwa powszechnego. Oczywiście w takich warunkach niema widoków na racjonalną organizację produkcji i konsumcji, na przebudowę gospodarczą Europy, na dyzlokację zakładów przemysłowych i t. p. Przeciwnie nawet, są widoki, że chaos pod tym względem będzie się powiększał. A trudno jest łudzić się, że nastąpi polepszenie, ponieważ Liga Narodów, jak można było się przekonać, okazała się bezsilną w dziedzinie zagwarantowania bezpieczeństwa powszechnego. I dlatego też akcja Międzynarodowej organizacji pracy w bardzo dużym stopniu będzie miała znaczenie tylko teoretyczne, w praktyce zaś będzie napotykała na opór rządów, jak to już dziś widzimy. W każdym bądź razie Międzynarodowa organizacja pracy powinna za wszelką cenę dążyć przedewszystkiem do usuwania przyczyn katastrof społecznych, gdyż tylko w ten sposób będzie mogła rozciągnąć trwałe dobrodziejstwa na zarobkujących pracowników świata. Lecz dopóki nie będzie zagwarantowany pokój — dopóty państwa będą się zbroiły ekonomicznie.

Spójrzmy jednak na kwestję pracy z punktu widzenia polskiego. Otóż ustawodawstwo socjalne w Polsce zostało wprowadzone w bardzo szybkiem tempie i w szerokim zakresie. Pod tym względem możemy istotnie imponować innym krajom i zbierać gratulacje na forum międzynarodowem. Np. mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone, będące zarazem potęgami gospodarczemi, postawiły sobie w traktacie wersalskim „jako cel do osiągnięcia" wprowadzenie ośmiogodzinnego dnia lub 48-godzinnego tygodnia roboczego, natomiast Polska poszła dalej i wprowadziła u siebie 46-godzinny tydzień pracy. A nie można zapominać, że dzieje się to w kraju, który wyszedł z wojny światowej oraz z wojny z Rosją sowiecką zrujnowany gospodarczo, w kraju, który musi wykonać olbrzymią pracę, aby z jednej strony powetować straty poniesione podczas wojny, z drugiej zaś odrobić zaniedbania b. zaborców. Wprowadzając wzorowe ustawodawstwo socjalne nie liczymy się zupełnie z warunkami gospodarczemi kraju, z faktycznym stanem całego gospodarstwa społecznego ani też z własnemi siłami. Społeczeństwu narzucano poprostu pewne urządzenia bez należytego przygotowania go i bez pewności, czy będzie umiało prowadzić nowe organizacje i czerpać z nich odpowiednie korzyści. Np. gospodarka kas chorych, które dysponują olbrzymiemi funduszami, pozostawia bardzo wiele do życzenia. Kasy chorych, obciążając zarobki pracowników, nie dają tych korzyści, które mogłyby dać, gdyby organizacja ich była dobrze przemyślana, społeczeństwo zaś należycie przygotowane do przyjęcia i prowadzenia tej wielce pożytecznej instytucji. Wprowadzanie raptowne pewnych urządzeń, zresztą z punktu widzenia socjalnego bardzo wskazanych, miało ten skutek, że pewne kategorje robotników zostały pozbawione pracy, ponieważ nasz przemysł, zwłaszcza w dobie kryzysu gospodarczego i pieniężnego, nie był w stanie podołać wszystkim ciężarom. Świadczy to tylko że ustawodawstwo socjalne było wprowadzane pośpiesznie i nieudolnie.

Przyczyn takiego kształtowania się stosunków było wiele. Wystarczy wspomnieć o najważniejszych. Przedewszystkiem nasze Sejmy, zarówno ustawodawczy jak i obecny, nie zdradzały zrozumienia potrzeb życia gospodarczego, co odbiło się wyraźnie na całem naszem ustawodawstwie. Również rządy, zazwyczaj chwiejne, nie prowadziły określonej polityki. Każdy minister robił swoje nie oglądając się na innych, jakgdyby nie było żadnej zależności pomiędzy poszczególnemi działami gospodarstwa społecznego. A więc Minister Przemysłu i Handlu dążył do odbudowania zniszczonego przemysłu, natomiast Minister Pracy i Opieki Społecznej rozwijał ustawodawstwo socjalne, aczkolwiek nie było to koniecznością państwową i społeczną. Z kolei rzeczy koszty różnych nieprzemyślanych eksperymentów ponosił Minister Skarbu, który, asygnując fundusze ze Skarbu Państwa, mógł tylko marzyć o równowadze budżetowej. Nikt natomiast nie zwracał uwagi na konieczność skoordynowania pracy poszczególnych Ministerstw oraz liczenie się z faktycznemi warunkami ekonomicznemi kraju. W imię bezstronności trzeba dodać, że nawet nasze sfery gospodarcze bagatelizowały kwestję ustawodawstwa socjalnego. Np. przy omawianiu projektu ustawy w sprawie płatnych urlopów dla robotników, kiedy nawet Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej skłonne było pójść na ustępstwa, wówczas generalny przedstawiciel sfer gospodarczych nie miał nic do powiedzenia w tej sprawie.

Rezultatem tego jest nadmierne, zarówno stosunkowe jak i bezwzględne obciążenie przemysłu. Wprawdzie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej stwierdza w wydanem niedawno studjum p. n. „Obciążenie produkcji na rzecz ubezpieczeń społecznych w Polsce i zagranicą", że przemysł polski ponosi mniejsze ciężary z tytułu świadczeń socjalnych, niż przemysł zagranicą. Atoli obliczenie Ministerstwa Pracy jest nieścisłe i po wprowadzeniu poprawek okaże się, że w Polsce obciążenie produkcji na rzecz ubezpieczeń społecznych wynosi nie 15, lecz 21,7 proc. robocizny, natomiast w Austrji 17,5, w Niemczech 16 proc. i w Czechosłowacji 12 proc. W zestawieniu tem trzeba jeszcze wziąć pod uwagę stosunki gospodarcze Polski i wyżej wspomnianych państw. Poza tem w Austrji, Niemczech i Czechosłowacji świadczenia rozłożone są mniej więcej po połowie na pracownika i pracodawcę, natomiast w Polsce pracownik płaci tylko jedną piątą.

Wnioski narzucają się same. Przedewszystkiem musimy wprowadzić 48-godzinny tydzień pracy, a następnie sprawy produkcji i świadczeń socjalnych powinny się znaleźć w jednem ręku, mianowicie w ręku Ministra Gospodarstwa Społecznego. Wówczas nie byłoby żadnej rozbieżności szkodliwej dla rozwoju produkcji i problematycznej wartości dla pracowników. Reorganizacja w tej dziedzinie jest konieczna. Byle tylko była rozsądna.

*Anfi.*

# Konsumcja tytoniu w Polsce.

Ustalenie ścisłe dalszych możliwości rozwoju, a więc dokładne ujęcie zarówno stanu obecnego jak i przeszłego, aby z nich obu wyciągnąć wnioski o stanie przyszłym, sprawia niepomierne trudności na każdem polu naszego życia. O ile o przeszłość chodzi, polegają one na trudności uzyskania ze statystyk byłych państw zaborczych dat zupełnie ściśle odnoszących się do dzisiejszych ziem polskich jak również na trudności sprowadzenia danych z wszystkich trzech zaborów do wspólnego mianownika. W stosunku zaś do teraźniejszości przeszkody płyną z nieuregulowanych lub różnolitych stosunków pierwszych lat powojennych oraz z niepewności wniosków opartych na krótkim dopiero okresie gospodarki normalnej i prawidłowej. Stąd też wnioski wysnuwane o przyszłości, zależnie od sumienności i umiejętności badacza, stoją zawsze tylko pod znakiem, mniejszego lub większego, prawdopodobieństwa, bardzo zaś często wkraczają nawet w granice fantastyki.

Powszechna ta zasada ma zastosowanie również, gdy chodzi o zagadnienie przeszłej, obecnej i przyszłej konsumcji tytoniu w Polsce, a zatem także o zbadanie dochodów, mogących stąd płynąć dla Państwa i o skontrolowanie słuszności jego dotychczasowej na tem polu gospodarki. Pośród ogółu dochodów państwowych z monopolów i danin publicznych (te ostatnie obejmują podatki: bezpośrednie, pośrednie i majątkowy oraz cła i opłaty stemplowe) dochody z opodatkowania tytoniu (t. j. akcyzy i monopolu łącznie) stanowiły w latach 1922 i 1923 około 10%, w latach 1924 i 1925 (w drugiej połowie r. 1924 zniesiono fabrykację prywatną i płaconą od niej akcyzę a wprowadzono monopol pełny i wyłączny) około 13 — 15%, w pierwszej połowie r. 1926 wyniosły 17½%, w lipcu zaś doszły niemal do 21%. Łącznie z tem jednak, właśnie w ostatnich czasach coraz wyraźniejszem, wzmaganiem się dochodów państwowych z tytoniu, coraz więcej pojawia się także głosów zarzucających gospodarce Państwa na tem polu zbyt słabe wyniki, a opierających swe twierdzenia głównie na zbytnio niskiej konsumcji tytoniu w Polsce. Dlatego warto zająć się tą sprawą w sposób rzeczowy i ścisły, starając się jaknajbliżej dotrzeć do ustalenia wartości niewiadomej „x".

Dotychczasowe oszacowania pod tym względem ogromnie są rozbieżne. Przed pół rokiem jedno z pism ogłosiło rozmowę z wybitnym finansistą amerykańskim, który twierdził, że Polska powinna z tytoniu mieć rocznie 100 miljonów dolarów; tylko że twierdzenie to, z którego by wynikało, że tytoń winien nam pokrywać przeszło połowę budżetu państwowego, oparte było na zastosowaniu do Polski amerykańskiej konsumcji a więc i amerykańskiej zamożności... Niedawno zaś obliczano roczną konsumcję naszą w jednem z pism na 35—42 miljn. kg. (1,25—1,5 kg. na głowę), w innem na 26—27 miljonów kg. Jakaż jest w rzeczywistości?

Za lata 1922 i 1923 statystyka wykazała około 10 miljonów kg. rocznej konsumcji, za r. 1924 już 12,5, w r. 1925 ta cyfra wzrosła do 17,5, prowizoryczne zaś obliczenia za rok bieżący pozwalają spodziewać się dalszego jeszcze wzrostu o 1 miljon kg. W przeliczeniu na głowę ludności odpowiada to 370 gramom w latach 1922—1923, 460 w r. 1924, 640 w 1925 i 675 w 1926. W czasach gdy obok monopolu pracowały także fabryki prywatne konsumcja nie dosięgała zatem 400 gramów na głowę, z chwilą zaś wprowadzenia monopolu podniosła się ponad 600 i stopniowo dalej rośnie.

Jaka była przed wojną? Dokładne daty posiadamy pod tym względem tylko co do b. zaboru austrjackiego, gdzie w r. 1913 konsumcja wynosiła na głowę: w Galicji 722 gramy, na Śląsku 1549, czyli przeszło dwa razy więcej. Porównanie ze stanem dzisiejszym jest na razie utrudnione z tego powodu, że 1) wogóle dopiero od r. 1925 jako pierwszego roku istnienia pełnego monopolu można mówić na serjo o statystyce konsumcji, 2) w roku tym prowadzono jedynie statystykę wartościową, a dopiero od r. 1926 wprowadzono także ilościową.

Pod względem wartości tytoniu skonsumowano średnio przez jednego mieszkańca (daty z r. 1925 wskazują na ogromną różnorodność): w b. dzielnicy pruskiej, w zachodniej części woj. krakowskiego i w okolicach Warszawy wypadło na głowę przeszło 20,5 zł., w przeważnej części reszty Małopolski i w okolicach Łodzi 15 zł., w reszcie b. Królestwa Kongresowego i na Wileńszczyźnie 9,5 zł., w okręgach zaś uprawy tytoniu (południowo-wschodnia Małopolska i Wołyń) oraz na Polesiu i w korytarzu pomorskim zaledwie 6,70 zł. Zachodnia połać Polski konsumuje zatem tytoniu na sumę 2 razy większą niż reszta Polski, a 3 razy większą niż okolice nad granicą wschodnią.

Zważywszy, że średnia cena 1 kg. wyrobów tytoniowych w r. 1925 wynosiła 21 zł. 22 gr., oraz że jakość konsumowanych wyrobów wyższa była na zachodzie niż na wschodzie, przyjąć możemy najwyższą konsumcję w wysokości około 900 gramów, najniższą 400—500. O ile o Małopolskę chodzi, jest oddalona od konsumcji przedwojennej prawdopodobnie tylko o kilka proc.

Wnioski? Przedewszystkiem co do przeszłości: że system monopolowy okazał się dla Państwa nierównie korzystniejszy od akcyzowego, przy którym konsumcja oficjalnie stwierdzona (na podstawie opłat banderolowych) była blisko dwukrotnie niższa od dzisiejszej, co świadczy, iż reszta przypadała na konsumcję nielegalną. Co do teraźniejszości: że sporą jeszcze rolę odgrywa u nas szmugiel z zagranicy, widoczny zwłaszcza w korytarzu pomorskim i okręgach wschodnich a także i na Śląsku. Co do przyszłości wreszcie: że licząc się z nierównem w różnych częściach kraju przyzwyczajeniem ludności do tytoniu i z rozmaitym stopniem jej zamożności, możemy w stosunkach obecnych w przybliżeniu szacować normalną (t. j. tę do jakiej powinniśmy w najbliższych latach dojść) konsumcję na: 700 gramów w Małopolsce, 600 w b. zaborze rosyjskim, ponad 1000 w b. dzielnicy pruskiej i do 1500 w okręgach przemysłowych, co łącznie stanowiłoby do 24 miljonów kg.

W miarę wzrostu zamożności cyfra ta będzie się również zwiększała. Na najbliższą jednak przyszłość ważniejszem od teoretycznych przypuszczeń jest dokładne wytępienie konsumcji nielegalnej, która rocznie uszczupla dochody tytoniowe Skarbu o kilkadziesiąt miljonów zł.

# KRONIKA KRAJOWA PRZEMYSŁ

### Pierwsze parowozy Cegielskiego.

Pierwszy parowóz zbudowany w zakładach Cegielskiego, oddany będzie do użytku w najbliższych dniach po ostatecznem wykończeniu. Drugi i trzeci parowóz będzie również po próbnej jeździe przed komisją dyrekcji kolei wykończony i oddany do transportu węgla z Zagłębi węglowych.

### Z przemysłu drzewnego.

Przeszkody stojące na drodze do eksportu drzewnego, mogą ujemnie odbić się na wynikach polityki eksportowej rządu, wobec czego sprawa powyższa jest przedmiotem rozważań czynników miarodajnych.

Należy zauważyć, że eksport materjałów i wyrobów drzewnych osiągnął w pierwszem półroczu b. r. pokaźną liczbę 2.3 milj. kwintali ogólnej wartości 97.5 miljonów zł., co stanowi 35 proc. wywozu naszego pod względem wagi i 18 proc. wartości.

Na rynku drzewnym panuje w dalszym ciągu ożywienie. Eksport wszelkich gatunków z dnia na dzień wzrasta. Tartaki małopolskie, białowieskie i wileńskie otrzymały liczne zamówienia krajowe. Poważny wywóz węgla zapewnił przemysłowcom drzewnym stały zbyt t. zw. kopalniaków. Aczkolwiek pod względem komunikacyjnym nastąpiła ostatnio pewna poprawa, leżą pomimo to wielkie ilości drzewa na stacjach załadowczych i na składach w miejscach eksploatacji, bez możności dalszego transportu.

### Rocznica przemysłu polskiego.

W roku bieżącym przypada setna rocznica przybycia do Polski i rozpoczęcia pracy nad rozwojem polskiego przemysłu genjalnego mechanika i wynalazcy francuskiego Filipa de Girard. Od nazwiska jego wzięła nazwę osada a później miasto Żyrardów, gdzie założył warsztaty tkackie, przemienione później w wielkie fabryki istniejące do dziś dnia. Główne zasługi położył on jako organizator przemysłu hutniczego.

Dla uczczenia tej rocznicy w dniu 15 b. m. inż. Eugenjusz Porębski wygłosił przed radjostacją warszawską odczyt o Girardzie.

### Przemysł rybny i jego rozwój.

O przemyśle rybnym w Polsce otrzymujemy z wydziału rybackiego C. T. R. następujące informacje:

Ogólna powierzchnia wszystkich gospodarstw w Polsce wynosi w r. b. około 55.000 ha, z czego na Kongresówkę przypada 600 gospodarstw o powierzchni 31.000 ha, na Małopolskę — 13.000 ha, na województwa Kresowe — 5.000 ha, na Śląsk — 4.000 i wreszcie Poznańskie z Pomorskiem— 1.500 ha. W r. b. tworzą się gospodarstwa rybne o ogólnej przestrzeni około 1.000 ha, w całej Polsce, z czego na Kongresówkę przypada 8 gospodarstw — 710 morgów i na Wołyń 4 gospodarstwa — 420 mg.

Roczna wydajność tych gospodarstw wynosi około 5.500.000 klg. ryb, co odpowiada w hurcie wartości 12 miljonów złotych dochodu rocznego brutto. Gospodarstwa rybne przy kosztach założenia 1 morgi od 200 do 500 zł., dają zysku już w pierwszym roku przy dokarmianiu ryb 600—800 zł. (250—300 klg. ryb) z morgi.

Hodowla ryb w Polsce ma przed sobą bardzo dobre widoki, szczególnie w województwach wschodnich, obfitujących w wodę. Ogólną powierzchnię gospodarstw rybnych, w razie poparcia kredytowego tej gałęzi przemysłu, możnaby w krótkim czasie powiększyć kilkakrotnie, i w odpowiedniej propozycji podnieść produkcję. Stoi temu na przeszkodzie brak kredytów.

W Polsce hodujemy przeważnie karpie polskie, posiadające za granicą najlepszą markę, pozatem liny, karasie, szczupaki, sumy kalifornijskie i okonie-pstrągi. Obecnie czynione są próby zaaklimatyzowania w stawach karpiowych sandaczy. Największą wydajność dzięki sprzyjającym warunkom klimatycznym dają gospodarstwa rolne na Wołyniu.

### Rynek metalowy i żelazny.

Pewne ożywienie się ruchu budowlanego spowodowało popyt na same materjały, jak gwoździe, drut, blachę, cynk, różne części żelazne etc. Blacha zarówno cynkowana jakoteż żelazna nabywana jest w wielkich ilościach przez kupców warszawskich i prowincjonalnych, którzy z jednej strony obawiają się zwyżki blachy cynkowanej wskutek podnoszenia ceny przez Anglję i możliwości podniesienia ceny jej przez cynkownie krajowe, jakoteż zwyżki ceny żelaza w razie dalszego wzmożenia eksportu węgla.

Bezrobocie w tej gałęzi przemysłu zmniejszyło się. Szczególnie intensywnie pracują fabryki wagonów i narzędzi rolniczych. Dział odlewów otrzymał bardzo poważne zamówienia.

### Ożywienie w przemyśle konserw mięsnych.

Istniejące w kraju większe fabryki konserw mięsnych w Rudzie i Mikułowie na Śląsku, tudzież w Czerniewicach pod Płockiem całą swą produkcję eksportują obecnie do Anglji, gdzie konserwy nasze mają zbyt nieograniczony. Brak kapitałów nie pozwala wszakże na szybki rozwój tej gałęzi produkcji u nas, mimo, że posiada zapewniony rynek zbytu i tanie mięso na miejscu.

Obecnie tą gałęzią naszego przemysłu zainteresowała się analogiczna firma duńska „Dipoo”, posiadająca w Kopenhadze wielką fabrykę konserw, pracująca również na eksport do Anglji. Firma „Dipoo” weszła już w porozumienie z przemysłowcami polskimi i ma zamiar wspólnie z niemi zbudować w Polsce nową wielką fabrykę konserw, przenosząc w tym celu część instalacyj fabrycznych z Kopenhagi do Polski. Sfinalizowanie odnośnej umowy ma nastąpić w najbliższym czasie.

### Mydło.

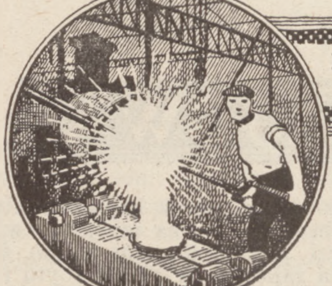
Fabryki mydła pracują normalnie, gdyż liczą na zbliżający się sezon. Z kresów wpływają już zamówienia. Wskutek spadku dolara obniżono ceny towarów. W Warszawie płacą obecnie następujące ceny hurtowe: za klg. mydła marki „Jeleń” 2.40 zł., za „Saturnię” 2.26, „Radion” 4.20.

### Rynek metalowy.

W przemyśle metalurgicznym daje się zauważyć dalsze poważne ożywienie. Wszystkie większe fabryki maszyn rolniczych otrzymały znaczne zamówienia krajowe i zagraniczne, szczególnie z państw bałtyckich. Fabryki lubelskie i poznańskie zaczęły wobec tego przyjmować robotników, zmniejszając w ten sposób wydatnie bezrobocie. Również huty żelazne zwiększyły pracę, gdyż oprócz zamówień krajowych ze strony Rządu i odbiorców prywatnych otrzymały zlecenie na wywóz kilkunastu tysięcy tonn żelaza sztabowego i walcowanego oraz rur do Ameryki Południowej i na Daleki Wschód. Fabryki wagonów i parowozów mają zapewnioną pracę na długie miesiące. Wagony polskie, które niedawno otrzymało Ministerstwo Kolei, zupełnie nie ustępują wyrobom zagranicznym.

### Zwiększenie produkcji „Polskiej Nafty“

Szyb Wilsona (Polska Nafta 6) zaczął dawać od kilku dni po dowierceniu go do głębokości 1520 m.—1 wagon ropy dziennie — co zwiększa dochody towarzystwa o blisko 56 tys. zł. miesięcznie. Dalsze wiercenia, dokonywane w powyższym szybie, dają horoskopy na znacznie zwiększoną produkcję, gdyż „Wilson” znajduje się na tej samej płaszczyźnie, co szyb „Kozak”, który dawał na początku zaraz po dowierceniu 15 wagonów ropy dziennnie. Zarząd towarzystwa stanowią po dokonanej reorganizacji: prezes Słuszkiewicz, wiceprezes Adam Bielski i dyrektor dr. Stanisław Lecki.



## Rynek towarowy na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego



Ceny hurtowe na surówce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego w dniu 27 sierpnia 1926 roku w złotych (pg. danych S. A. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi“).

a) za 1 tonnę franco wagon stacja załadowania.

| | Zł. gr. |
|---|---|
| Surówka odlewnicza „Chlewiska na węglu drzewnym. | — |
| Surówka odlewnicza „Stąporków (loco huta) . . . . . | 210.— |
| Surówka odlewnicza „Stąporków (loco huta) Nr. 1 . . | 200.— |
| Surówka odlewnicza Nr. 2 . . | 190.— |
| „ „ Nr. 3 . . | 180.— |
| Surówka odlewn. Częstochowa Nr. 0 . . . . . . . . . | 190.— |
| Nr. 1 . . . . . . . . . | 180.— |
| Nr. 2 . . . . . . . . . | 170.— |
| Nr. 3 (mart.) . . . . . . | 160.— |
| Surówka odlewnicza Witkowicka Nr. 1 (oclona) . . . | — |
| Złom żeliwny (fragment lany) | — |
| Żelazo handlowe krajowe . . | 325.— |
| Bednarka gorąco walcowana | 390.— |
| Bednarka zimno walcowana . | — |
| Walcówka (drut okrągły od 5½ do 13 mm., kwadratowy 5¼ do 8 mm.) . . . . . . . | 375.— |
| Blacha (cena zasadnicza) gruba 5 mm. i wyżej . . . . | 400.— |
| Blacha cienka do 5 mm. . . | 485.— |
| Koks karwiński . . . . . . | 63.— |
| Koks górnośląski twardy . . | 39.80 |
| „ „ miękki . . | 39.80 |
| Węgiel kow. myty Cieszyński . | 63.— |
| „ górnośląski gruby . . | 32.60 |
| „ dąbrowski gruby . . | 29.80 |
| Cegła ogniotrwała normalna. . | 80.— |
| Cegła ogniotrwała kopulakowa | 80.— |
| Glina ogniotrwała mielona . | 30.— |
| Mączka szamotowa . . . . . | 50.— |
| Zaprawa szamotowa . . . . | 45.— |
| Grafit podwójnie szlamowany (bez cła) . . . . . . . | 54.— |
| Kamień wapienny . . . . . | 5.— |

b) za 100 kg. loco skład Warszawa:

| | |
|---|---|
| Pokost chemiczny czysty gwarantowany . . . . . . . | 275.— |
| Olej wrzecionowy 3 — 4/20° . | 44.80 |
| „ „ 5 — 6/20° . | 48.50 |
| „ maszynowy III 3 — 3,5/50° | 56.90 |
| „ „ IV 4 — 4,5/50° | 61.10 |
| „ „ V 5 — 5,5/50° | 66.40 |
| „ „ VI 6 — 6,5/50° | 72.70 |
| „ „ VII 7 — 7,5/50° | 79.— |
| Olej cylindrowy do pary przegrzanej . . . . . . . . | 94.— |
| Olej cylindrowy do pary nasyconej 220 — 230° . . . . | 72.70 |
| Smar Tovottea'a . . . . . | 60.20 |
| Benzyna 721/730 . . . . . | 109.60 |
| Benzyna 751/760 . . . . . | 82.05 |
| Benzyna 771/780 . . . . . | 74.05 |
| Olej cylindrowy do pary przegrzanej . . . . . . . . | 85.99 |

Centralne biuro sprzedaży Polskich Odlewni Rur w Warszawie, ul. Nowy Świat 35 notuje od dnia 16 lipca 1926 r., następujące ceny orjentacyjne, obowiązujące do odwołania:

Rury kanalizacyjne i zlewowe 50 zł. za 100 kg.

Rury wodociągowe (leżąco lane) 55.— zł. za 100 kg.

Fasony o 10% drożej.

Rury wodociągowe (stojąco lane) 50.— + dopłata rozmiarowa.

Fasony zależnie od typu i rozmiaru o zł. 10 do 15 drożej za 100 kg.

Ceny należy rozumieć franco stacja załadowania przy ładunkach wagonowych z uwzględnieniem stawki taryfy kolejowej 15 tonnowej. Przy ładunkach drobnych ta sama cena loco odlewnia.

### Cena gwoździ i drutu.

„Zjednoczenie Polskich Fabryk Gwoździ i drutu“ notuje następujące ceny od dnia 16 lipca 1926 r.:

| | |
|---|---|
| Gwoździe za skrzynkę 16 kilo wagi netto — cena zasadnicza . | zł. 9.— |
| Druty za 100 kilo — cena zasadnicza . . . . . . . | „ 60.— |
| Druty ocynkowane za 100 kg. — cena zasadnicza. . | „ 73.— |

Dopłata za poszczególne numery zarówno gwoździ jak drutu, — podług specjalnych tabeli.

Ceny rozumieją się loco magazyn fabryczny. Od cen zasadniczych udzielane są rabaty do 10%, zależnie od specyfikacji i ilości towaru.

Notowania Centralnego Biura Polskich Odlewni wyrobów Emaljowanych, obowiązujące do odwołania:

Cena garnków emaljowanych 75 groszy za 1 kilo.

Cena garnków surowych 60 groszy za kilo.

Do cen powyższych dolicza się 2% na koszty opakowania i ekspedycję.

Ceny rozmieją się franko stacja załadowania.

### Ceny odlewów z metali półszlachet.

Podług notowania Koła odlewni metali półszlachetnych od dnia 16 lipca 1926 obowiązuje aż do odwołania następujące ceny na:

| | Zł. gr. |
|---|---|
| armaturę mosiężną . . . . . | 4.08 |
| armaturę bronzową . . . . . | 5.04 |
| armaturę fosforbronzową . . . | 5.58 |
| odlew mosiężny galanteryjny . | 6.— |

Ceny rozumieją się za 1 kg. loco fabryka bez opakowania za gotówkę.

### Cena odlewów ze stopów specjal.

Koło odlewni metali półszlachetnych notuje następujące ceny odlewów ze stopów specjalnych, przepisanych przez ministerstwo kolei żelaznych dla taboru P. K. P.

| *Gatunek stopu i marka* | | *Cena za 100 kg.* |
|---|---|---|
| Bronz panewkowy | $VII_1$ | 410 złotych |
| „ osprzętowy | $VII_2$ | 385 „ |
| „ fosforowy | $VII_3$ | 415 „ |
| Mosiądz | $VIII_1$ | 300 „ |

Powyższe ceny rozumieją się przy wadze jednej sztuki odlewu nie niżej 2 klg. Za odlew wagi poniżej 2 klg. dolicza się do ceny powyższej 8%.

### Ceny blachy ocynkowanej.

Cynkownia warszawska notuje następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 100 kg. franco stacja odbierająca:

| | |
|---|---|
| 711 x 1422 x 0,5 mm. | 120.— |
| 711 x 1422 x 0,55 mm. | 115.— |
| 711 x 1425 x 0,55 mm. | — |
| 1000 x 2000 x 0,5 mm. | 127.— |
| 1000 x 2000 x 0,55 mm. | 121.— |

Ceny te rozumieją się za 100 kg.

### Cena blachy cynkowej.

Związek Górnośląskich Hut Cynkowych notuje w d. 9.VIII 1926 r., zasadniczą cenę blachy cynkowej za 1 tonnę metr. franco wagon huta:

przy zamówieniach powyżej 30 t. — 40 fszt. — s. 6 p.

przy zamówieniach do 30 t. 40 fszt. 10 s. 6 p.

### Cena surówki żelaznej.

„Huta Pokoju notuje od 9 lipca r. b. cenę swojej surówki odlewniczej Nr 1 loco huta zł. 190 za tonnę.

### Cena żelaza handlowego.

Związek Polskich Hut Żelaznych notuje w d. 15 stycznia r. b. cenę zasadniczą żelaza handlowego za 1 tonnę franco wagon — złotych.

### Cena odlewów żelaznych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żelaznych surowych dla Warszawy aż do odwołania wynosi od 0,60 do 0,68 złp. za 1 kg. loco fabryka przy cenie surówki Nr. 1 (marki „Stąporków“) 200 zł. za 1 t.

---

*Cena metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 27/VIII 1926 r. w złotych kursie dnia za tonnę metr.*

| | |
|---|---|
| Aluminjum . . . . . . . | — |
| Antymon . . . . . . . . | — |
| Cyna standard . . . . . | 12687 |
| Cynk hutniczy . . . . . | 1471 |
| Miedź elektrolityczna . . . | 2862 |
| „ standard . . . . . | 2505 |
| Ołów miękki . . . . . . | 1390 |
| Nikiel . . . . . . . . . | — |
| Rtęć . . . . . . . . . | 20911 |
| Srebro za 1 kg . . . . . . | 166 |

*Tendencja spokojna.*

# KRONIKA KRAJOWA

## HANDEL

### Eksport polskiego węgla.

Dzięki trwającym nadal, w związku z angielskim strajkiem górniczym, sprzyjającym konjunkturom na zagranicznych rynkach węglowych popyt na polski węgiel na tych rynkach w lipcu wzmógł się w bardzo znacznym stopniu, tak, że ogólne zapotrzebowanie nie mogło być pokryte w całości ze względu na trudności przewozowe i przeładunkowe oraz brak wagonów. Pozatem nie mogły być wyzyskane w większych niż dotąd rozmiarach dla przeładunku węgla na statki portu w Gdańsku i Gdyni, które w znacznej mierze zajęte były importem rudy żelaznej i innemi transportami. Z tego względu skierowano w lipcu większe niż w poprzednim miesiącu ilości naszego węgla przez Hamburg i Szczecin, prócz tego poważniejszą ilość wysłano przez Bremę i Harburg, oraz wyzyskano nawet porty wiślane, jak Tczew, Toruń, Solec i Kapuściska Małe oraz Koźle na Odrze i Tamkę Garbarską na Warcie.

W wyniku eksport w lipcu wzrósł do 1.835.000 t. z 1.305.000 t. w czerwcu, czyli o 440.000 t., co stanowi 31.54 proc. W podniesieniu się wywozu węgla wzięły udział nietylko rejony: śląski i dąbrowiecki, lecz nawet i rejon krakowski, który wywoził dotąd tylko znikome ilości węgla, jako posiadającego niższą wartość opałową. Eksport z rejonu śląskiego zwiększył się w lipcu z 1.244.000 t. do 1.530.000 t., czyli o 286 t. — 22.99 proc., z rejonu dąbrowskiego z 151.000 t. do 282.000 t., czyli o 131.000 t. — 86.75 proc. i z rejonu krakowskie z 757 t. do 19.000 t.

Co się tyczy wywozu do poszczególnych krajów, to najwybitniej podniósł się on do Anglji, mianowicie o 416.000 t., t. j. o 188.24 proc., poza tem bardzo pokaźnie zwiększył się eksport do Szwecji (o 65.000 t.) i w trochę mniejszym stopniu do Włoch (o 25.000 t.) oraz na Węgry (o 17.000 t.). Prócz tego w lipcu przybyła Belgja, która nabyła 12.000 t., oraz Rosja, która na mocy zawartej umowy zakupiła narazie w ciągu trzech ostatnich dni ub. m. 6.000 t. naszego węgla. Zmniejszył się natomiast w tym czasie eksport do Francji (o 48.000 t.), do Austrji (o 47.000 t.), oraz do Czechosłowacj (o 12.000 t.).

Przeciętna dzienna wysyłka węgla w lipcu przy 27 dniach roboczych wynosiła ogółem 67.963 t. wobec 60.652 t. w czerwcu, czyli zwiększyła się o 7.311 t. — 12.05 proc.

Z ogólnej ilości węgla wywiezionego w lipcu, wysłano przez Gdańsk 268.000 t., przez Gdynię 35.000 t., przez Tczew i wyżej wymienine porty rzeczne 76.000 t., oraz przez Hamburg 414.000 t.. Szczecin 89.009 t., Bremę 49.000 t. i Harburg 23.000 t.

### Przyśpieszenie przeładunku węgla w Gdańsku.

Ministerstwo Przem. i Handlu informuje, iż w porcie gdańskim zwiększył się przeładunek węgla w ub. tygodniu z 8.000 t. na 10—12 tys. tonn na dobę. Usunięto mianowicie defekty w kranach i wznaczono pod wyładunek rudy tylko dwa krany, gdy dotychczas pracowało dla tego celu 4—5 kranów.

### Handel zagraniczny.

Zestawienie zgłoszonych deklaracyj celnych we wszystkich dekadach lipca wskazuje na pomyślne kształtowanie się naszego wywozu w lipcu.

Liczba deklaracyj celnych stanowi (w tysiącach):

| *1926 r.* | *Przywóz* | *Wywóz* | *Przewóz* |
|---|---|---|---|
| Styczeń | 60.6 | 66.1 | 3.8 |
| Luty | 56.4 | 62.9 | 4.6 |
| Marzec | 69.9 | 62.5 | 4.5 |
| Kwiecień | 73.3 | 60.7 | 4.6 |
| Maj | 68.9 | 61.8 | 5.2 |
| Czerwiec 1 dekada | 25.1 | 24.2 | 2.1 |
| „ 2 „ | 23.0 | 30.5 | 1.9 |
| „ 3 „ | 22.5 | 40.0 | 2.1 |
| Ogół. za czerwiec | 70.6 | 94.7 | 6.1 |
| Lipiec 1 dekada | 23.9 | 39.1 | 1.6 |
| „ 2 „ | 27.4 | 46.3 | 2.3 |
| „ 3 „ | 24.8 | 41.9 | 2.1 |
| Ogółem za lipiec | 76.1 | 127.3 | 6.0 |

Wybitny wzrost wykazuje w lipcu ilość deklaracyj wywozowych — z 94.7 tys. w czerwcu do 127.3 tysięcy; jest to najwyższy poziom w bieżącym roku.

Przywóz w lipcu natomiast wykazuje nieznaczne zwiększenie w porównaniu z czerwcem — z 70.6 tys. deklaracyj w czerwcu do 76.1 tys. w lipcu. Wzrost w lipcu wpływów z ceł o 1 milj. zł. w porównaniu z czerwcem również wskazuje, że w lipcu pewne zwiększenie przywozu nastąpi.

### W sprawie transportów węgla polskiego do Rosji.

W związku z zawartą przez koncerny węglowe umową, podjęte zostały pod koniec lipca pierwsze transporty węgla dla Rosji. Umowa przewidywała wysyłkę po 50.000 t. miesięcznie przez Gdańsk i Gdynię.

Wobec zbyt późnego zawiadomienia przez reprezentantów Sowietów o ich planie odbioru węgla w portach powstała dyferencja zdań z koncernami węglowemi, które twierdziły, iż nie będą w stanie wywiązać się ze swoich zobowiązań w mies. sierpniu.

Dnia 7 b. m. odbyła się w tej sprawie konferencja w gdańskjej Dyrekcji Kolejowej z przedstawicielami koncernów węglowych, na której na wniosek delegata Ministerstwa Przemysłu i Handlu, po rozdzieleniu zobowiązań na poszczególne przedsiębiorstwa, sprawę załatwiono ugodowo i pomyślnie z punktu widzenia interesów naszego eksportu.

### Rynek bawełniany.

Niepogody i zbliżająca się jesień odbiły się dotkliwie na obrotach w branży bawełnianej. Materjałów letnich, cieszących się jeszcze przed dwoma tygodniami wielkim popytem, nie można było zbyć zupełnie. Również i materjały zimowe miały mniejsze powodzenie. Dość znaczny ruch panował natomiast w towarach całorocznych. Prowincja bowiem nabywała wielkie ilości materjałów podszewkowych, pościelowych, prześcieradłowych i koszulowych. Pomimo to jednak, że ruch w materjałach sezonowych jest jeszcze na razie znikomy — przygotowują się fabryki, wyrabiające te towary bardzo intensywnie na sezon zimowy — gdyż liczą przedewszystkiem na poważny w tym roku zbyt wewnętrzny, który powstanie przez polepszenie się sytuacji w rolnictwie. Dobre urodzaje, ulgi podatkowe i kredyty, które zamierza rząd w bardzo niedługim czasie dla najważniejszej tej gałęzi naszego życia gospodarczego w wydatnym stopniu zastosować, zwiększą znacznie siłę nabywczą rolników i ziemian, co odbije się dodatnio na całym rodzimym przemyśle.

### Z przemysłu włókienniczego.

Ruch materjałami letniemi skończył się zupełnie. Na łódzkim rynku dokonano znacznych tranzakcyj towarami surowemi. Hurtownicy nie obawiają się z powodu ustabilizowania się kursu złotego niespodzianek, kupują w fabrykach większe partje towarów, ażeby zapełnić swe składy. Ceny materjałów surowych nie zmieniły się. Sezon zimowy w gałęzi bawełnianej zapowiada się bardzo dobrze, fabryki pracują intensywnie, wykonywując zlecenia swych odbiorców zagranicznych i krajowych.

W dziale towarów wełnianych sezon zimowy już się rozpoczął i zapowiada się bardzo korzystnie. Kupcy warszawscy i prowincjonalni czynią wielkie zakupy materjałów, szczególnie na palta męskie i damskie. Ceny wyrobów staniały o 6—10 proc., co tłomaczy się zwyżką złotego. Warunki sprzedaży 15 proc. do 20 proc. gotówką, reszta na weksle do trzech miesięcy.

Ostatnie dni przyniosły poważne zapotrzebowania na przędze bawełnianą, co tłomaczy się ogólnem ożywieniem w przemyśle łódzkim. Przędzalnie są do tego stopnia przeciążone zamówieniami, że nie mogą ich wykonać. Ceny pomimo popytu nie zmieniły się.

# KRONIKA FINANSOWA

### Podatki wpływają coraz lepiej.

Wpływy z danin publicznych i monopoli w m-cu lipcu r. b. wyniosły 134,7 milj. zł., a więc z górą o 12 milj. więcej, aniżeli w miesiącu poprzednim. Tym sposobem lipiec r. b. pod względem wysokości wpływów z danin publiczych i mopoli dał wyniki lepsze, niż miesiące poprzednie roku bieżącego, jakkolwiek zwykle miesiąc ten odznaczał się mniejszemi wpływami, gdyż nie przypadają w lipcu terminy płacenia ważniejszych podatków.

Świadczy to niewątpliwie o poprawie ogólnej sytuacji gospodarczej w Polsce.

W samym lipcu widzimy zwiększenie się wpływów podatkowych z dekady na dekadę: I-sza dekada przyniosła 39 milj. zł., II-ga — 44.7 milj. zł., III-cia — 51 milj. zł.

Również i z zestawienia wpływów za całe miesiące widzimy stały wzrost: w styczniu daniny publiczne i monopole przyniosły 111.4 milj. zł., w lutym — 95.9 milj. zł., w marcu — 102.8 milj. zł., w kwietniu — 119 milj. zł., w maju — 121 milj. zł., w czerwcu — 122.5 milj. zł. i w lipcu 134.7 milj. zł.

### Waloryzowane wkłady w P. K. O.

Dnia 10 b. m. rozpoczyna P. K. O. w kasach Oddziału głównego w Warszawie oraz w Oddziałach w Poznaniu i Krakowie przyjmowanie wkładów złotych „w złocie". Wkłady, te oprocentowane w stosunku 6 proc. rocznie, można wpłacać bądź w złotych obiegowych, bądź w obcych walutach i monetach złotych. Wypłata następuje tylko w złotych obiegowych. Wartość złotego w złocie oblicza się wedle wartości jednego grama złota, ogłaszanej codziennnie w Monitorze Polskim i stopy menniczej złotego. Wpłaty w obcych walutach przyjmowane są wedle kursu giełdy warszawskiej z dnia poprzedzającego wpłatę. Najniższy wkład, wniesiony w złotych obiegowych, może wynosić 10.000 złotych, w złocie, zaś wpłacony walutami obcemi lub złotem — 100 zł. w złocie.

Termin wypowiedzenia złożonego wkładu wynosi — zależnie od wysokości kwoty — 6 do 12 miesięcy. Za wpłaty wcześniejsze potrąca się dyskonto w wysokości jednej czwartej proc. od kwoty na każdy miesiąc wcześniejszego podjęcia.

### Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego z dnia 31 lipca r. b. wykazuje zmniejszenie się zobowiązań w walucie zagranicznej łącznie ze zobowiązaniami reportowemi o 21 milj. 781 tys. zł. w złocie. Tak duże zmniejszenie przypisać należy znacznemu przypływowi walut w ostatniej dekadzie. Zwiększenie walut netto o 13 milj. 242 tys. i zapasu złota o 267 tys. podniosło kruszcowe pokrycie obiegu biletów bankowych do 179 milj 235 tys. zł. Wobec tego Bank Polski mógł bez uszczerbku dotychczasowych rezerw spłacić w bieżącej dekadzie znaczną część swego długu w Federal Reserve Bank.

W związku z płatnościami na koniec miesiąca zwiększył się obieg biletów bankowych o 56 milj. zł., a portfel wekslowy o 7.4 milj. zł., pożyczki zaś zabezpieczone papierami o 6.4 milj. zł., rachunki żyrowe natomiast zmnieszyły się o 10.8 milj. zł. Również zaliczki reporterowe uległy zmiejszeniu o 1 milj. 276 tys. zł.

Inne aktywa zmiejszyły się o 44 milj. zł., a to z tego powodu, że Bank Polski wydzielił z tej pozycji różnice kursowe walut, które to waluty wykazywane są podług wartości w złocie, t. j. podług kursu 5.18 za 1 dolar.

Zwyżka innych pasywów o 2 milj. zł. powstała wskutek zwiększenia się dochodów brutto Banku w ostatniej dekadzie.

Bilans Banku Polskiego z d. 20. b. m. wykazuje nowe polepszenie się sytuacji walutowej, wskutek zwiększenia się zapasu walut netto o 10 milj. 955 tys. złotych. Obieg biletów bankowych zwiększył się o 12 milj. 196 tysięcy zł. ale Bank Polski przejął na własność 16 milj. bilonu, w miejsce czego wydał bilety bankowe. Obieg zatem środków obiegowych wprawdzie się nie zwiększył ilościowo, lecz polepszył się jakościowo, gdyż zamiast wycofanego bilonu Bank wydał bilety bankowe, których pokrycie kruszcowe poprawiło się i wynosi 194 milj. 234 tys. złotych czyli 39.10 procent.

Rachunki żyrowe i inne zobowiązania wzrosły o 20 milj. 742 tys. zł. Portfel wekslowy podniósł się o 2 milj. 343 tys. zł., pożyczki, zabezpieczone papierami, zmniejszyły się o 2 milj. 833 tys. zł. Również zobowiązania reportowe zmniejszyły się o milj. 150 tys. złotych, a w związku z tem zaliczki reportowe uległy zmniejszeniu o 777 tys. zł. Inne rachunki nie wykazują zmian znaczniejszych.

### Lasy państwowe.

Według wyznaczonych przez Minist. Skarbu budżetów miesięcznych lasy państwowe winny były wpłacić do centralnej kasy państwowej tytułem czystego dochodu za pierwsze półrocze roku bieżącego 16,800.000 złotych. W rzeczywistości za czas od 1 stycznia do 30 czerwca r. b. włącznie lasy wpłaciły do centralnej kasy państwowej sumę 22,335.570 zł. 77 gr., czyli o 5,535.570 zł. 77 groszy więcej od sumy, wyznaczonej przez Minist. Skarbu. W porównaniu z sumą 13,635.186 zł. 45 groszy, wpłaconą do centralnej kasy państwowej tytułem czystych dochodów z lasów państwowych za pierwsze półrocze roku ubiegłego — dochody za pierwsze półrocze roku bieżącego wzrosły o 64 proc.

### Oszczędności.

Lipiec r. b. zaznaczył się znacznym wzrostem oszczędności, składanych w P. K. O.: w dniu 1 lipca suma wkładek wynosiła 15.8 milj. złotych, w ostatnim zaś dniu lipca 17.4 mil. złotych, a więc wzrosła w ciągu miesiąca o 1.6 milj. złotych. Liczba wydanych książeczek oszczędnościowych zwiększyła się w tym samym czasie o 2.116 sztuk, obecnie wynosi 96.448 sztuk.

### Organizacja Kas oszędnościowych.

Dnia 16 b. m. w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem dyrektora departamentu obrotu pieniężnego p. Woytkiewicza odbyła się konferencja, która ustaliła tekst ostateczny rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji powiatowych i miejskich komunalnych kas oszczędności.

W ten sposób znajduje się na ukończeniu sprawa unifikacji bardzo rozbieżonego ustawodawstwa, obowiązującego w różnych dzielnicach Rzeczypospolitej w zakresie kas oszczędności.

Zaznaczyć należy, że brak unifikacji tej odczuwać się daje od bardzo dawna, gdyż jeszcze w roku 1919 wniesiony był do sejmu projekt ustawy o kasach oszczędności.

### Wpływy podatkowe w Sierpniu.

Według zestawienia tymczasowego wpływów z danin i monopoli, sporządzonego przez Ministerstwo Skarbu, okazuje się, iż w pierwszej dekadzie bieżącego miesiąca podatki bezpośrednie przyniosły 8,1 miljonów zł., nadzwyczajny dodatek do danin publicznych—356 tys. zł., podatki pośrednie 3,6 milj. zł., cła 6,6 miljonów zł., opłaty stemplowe 3,7 milj. zł., monopole 15,5 miljonów zł.

Ogółem wpływy z danin publicznych i monopoli w pierwszej dekadzie sierpnia dały 38 miljonów zł., t. j. mniej więcej tyle, co w pierwszej dekadzie lipca r. b.

### Pożyczka w monopolu zapałczanym.

„Monitor Polski" ogłosił ustawę, na mocy której Minister Skarbu jest upoważniony do zaciągnięcia u Spółki Akcyjnej dla eksploatacji państwowego monopolu zapałczanego w Polsce, pożyczki państwowej w wysokości 6 miljonów dolarów z 20-letnim okresem umorzenia, oprocentowanej na 7 od sta rocznie.

Umorzenie pożyczki uskuteczniane będzie w 20 kolejnych ratach rocznych z tem, że wysokość każdej raty wynosić będzie jedną dwudziestą część sumy 6 miljonów dolarów, zwiększoną o kwotę odsetek od nieumorzonej części pożyczki.

Ministrowi Skarbu przysługuje prawo przedterminowego skupu pożyczki, oraz prawo zawarcia ze spółką umowy o rozdzielenie poszczególnych rat rocznych na nie więcej niż dwie równe raty półroczne.

# Ustawy i rozporządzenia.



### Zwrot ceł przy wywozie wytworów hutniczych.

Monitor Polski Nr. 177 ogłasza przepisy wykonawcze do rozporządzenia z dn. 19 lipca (Dz. U. Nr. 74 poz. 427) w sprawie zwrotu ceł przy wywozie wytworów hutniczych walcowanych oraz niektórych wytworów metalowyh.

Do dokonywania odprawy celnej w wywozie wytworów hutniczych walcownianych i wyrobow metalowych, wymienionych w par. 1 przytoczonego rozporządzenia oraz do wystawienia kwitów od uiszczenia cła upoważnia się następujące urzędy celne:

Gdynia, Tczew (jako wewnętrzny), Brynek, Chorzów (względnie ekspozytury w Królewskiej Hucie i Wielkich Hajdukach), Chebdzie (względnie ekspozytura Nowy Bytom), Zabrze (Hindenburg), Wolfgansweiche, Katowice, Mysłowice, Sumina, Sosnowiec, Dziedzice, Żebrzydowice, Kraków, Zwardoń, Śniatyń-Załucze, Muszyna, Podwołoczyska, Zdołbunów, Stołpce, Turmonty, Grajewo.

Odprawa celna wywożenia towarów odbywa się w urzędach celnych granicznych, ewentualnie na żądanie eksporterterów w fabryce przy załadowaniu do wagonów.

Wymienione urzędy celne dokonywują odprawy na podstawie zaświadczeń eksportowych, wystawionych przez związki eksportowe upoważnione do tego przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu.

Zaświadczenie na wywożony transport winno być przedstawione w dwuch egzremplarzach jednemu z wymienionych wyżej urzędów celnych.

Zaświadczenie to zastępuje deklaklarację celną wywozową i winno być wciągnięte w urzędzie celnym do specjalnego rejestru.

Na podstawie potwierdzonego zaświadczenia, urząd celny pierwotnej odprawy wystawia w dwuch egzemplarzach „kwit wywozowy“.

Jeden egrzemplarz kwitu wywozowego doręcza urząd celny stronie, wymienionej przez związek eksportowy w zaświadczeniu eksportowem, drugi zaś pozostaje w aktach urzędu celnego. Na wniosek strony kwota cła, przypadająca do zwrotu od danej przesyłki, może być podzielona na kilka części i na każdą taką część wystawiamy oddzielny kwit wywozowy.

Kwit wywozowy będzie przyjmowany do uiszczenia wyłącznie cła (a nie ubocznych należności) i tylko w całej kwocie, na którą opiewa.

### Zaliczki na podatek przemysłowy.

Spłata trzech płatnych w roku bież. zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1926 rozłożona została jak następuje:

a) zaliczkę za 1 kwartał 1926 r. należało całkowicie uiścić do dnia 31 lipca r. bież..

b) zaliczka za II kwartał r. bież., płatna jest w dwuch równych ratach, a mianowicie do dnia 20 sierpnia r. b. i do dnia 20-go września r. b.

c) zaliczki za III kw. r. bież. płatna również w dwuch ratach, a mianowicie do dnia 20 października i do dn. 20 listopada r. bież.

### Nowe znaczki stemplowe.

Z dn. 15 ub. m. puszczone zostały w obieg 20-groszowe znaczki stemplowe nowego nakładu.

Rysunek nowego znaczka 20-groszowego, wymiaru 19,5 x 24 mm. przedstawia godło Państwa w tarczy, otoczonej ramką w stylu renesassowym.

W górnej części znaczka umieszczono w rogach cyfry: „20“ oraz napis „groszy“, u dołu zaś „opłata stemplowa“.

Kolor znaczka zielony.

Zaznaczyć należy, że 20-groszowe znaczki stemplowe dawnych nakładów nie tracą swej ważności.

### Rejestracja rosyjskich listów zastawnych.

Ministerstwo Skarbu zaczyna rejestrację i ostęplowywanie listów zastawnych b. rosyjskich banków ziemskich: Petersbursko-Tulskiego, Moskiewskiego, Kijowskiego, Połtawskiego, oraz obligacyj Żytomierskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Każdy posiadacz listu zastawnego winien wypełnić deklarację — podając imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego oraz właściciela, ponadto Nr. tytułów, serji oraz nominalną wartość każdego poszczególnego listu zastawnego czy obligacji. Rejestracji dokonywują Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego i ich oddziały. Obywatele polscy—posiadający wymienione obligacje zagranicą — winni je przesłać wraz z deklaracją do Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

Pośpiech w rejestracji jest konieczny — gdyż termin upływa 1 października 1926 r. dla obligacyj będących w kraju — dla zagranicznych 15 października r. b.

### Zaliczki dla plantatorów tytoniu.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego, wydała zarządzenia, normujące udzielanie koncesjonowanym plantatorom tytoniu zaliczek na rachunek należności za zbiór, który w jesieni obowiązani są monopolowi odstawić. Zaliczek tych udziela się plantatorom, którzy zasadzili tytoń przynajmniej na obszarze 1000 m² w 60% wartości przypuszczalnego zbioru, w dwuch ratach: czerwiec — lipiec i sierpień — wrzesień. Na zabezpieczenie zaliczki do 5,000 zł. wymagane są zobowiązania dłużne, podpisane przez dwu poręczycieli. Zaliczek udzielają urzędy i zakłady monopolowe, które wydały urzędowe pozwolenie na uprawę tytoniu. O bliższe informacje winni się interesowani plantatorowie zgłaszać do wspomnianych urzędów (inspektoratów uprawy tytoniu, urzędu wykupu tytoniu i państwowych fabryk wyrobów tytoniowych).

### Konwersja pożyczek rublowych m. Warszawy.

Magistrat st. m. Warszawy uzgodnił z Ministerstwem Skarbu i Spraw Wewnętrznych projekt przewalutowania i konwersji następujących pożyczek miejskich rublowych: 1) 4 pół proc. I serji 5 pożyczki 1896 r., 2) 4 i pół proc. 4 pożyczki — 1899 roku, 3) 4 i pół proc. II serji 5 pożyczki 1900 r., 4) 4 i pół proc. 7 pożyczki 1903 r., 5) 4 i pół proc. 8 pożyczki 1911 r., 6) 6 proc. pożyczki 1915 r., oraz 1 i 2 pożyczki 1916 r. i 7) 5 i pół proc. pożyczki 1916 r. Losowanie amortyzacyjne wszystkich wymienionych pożyczek, przewalutowanych na złote, ma się odbyć 1 października r. b. Dla sprawdzania kartek z numerami skonwertowanych obligacyj i wyrzucania tych numerów do kół losowań powołał magistrat komisję.

### Obrachunki kolejowe z kolejami gdańskiemi.

Wobec stabilizowania się waluty polskiej, Ministerjum Kolei, uwzględniając potrzeby kupiectwa gdańskiego, przywróciło możność obciążania przesyłek towarowych, oddanych na obszarze W. M. Gdańska do Polski, zaliczeniami w walucie gdańskiej.

### Kara za zwłokę w płaceniu podatków.

Przy dobrowolnem, lub przymusowem, uiszczaniu zaległości podatkowych, liczone będą ulgowe odsetki za zwłokę w wysokości 1 i pół proc. miesięcznie do dnia 15 sierpnia r. b. włącznie oraz 2 proc. przy wpłatach w okresie od 16 do 31 sierpnia r. b.

### Wyrób wódek czystych.

Wobec wprowadzenia całkowitego monopolu spirytusowego w województwie Lwowskiem od dnia 15 października r. b. zabroniono na tym obszarze wyrobu i rozlewu wódek czystych w przedsiębiorstwach prywatnych. Na podstawie rozporządzenia p. ministra skarbu przedsiębiorstwom prywatnym po tym terminie udziela się trzymiesięcznego okresu, t. j. do 15 stycznia 1927 r. dla sprzedaży zapasów. Po 15 stycznia wszelki obrót czystemi wódkami wyrobu niemonopolowego, a także przywóz wódek tych z terenów nie objętych pełnym monopolem spirytusowym, będzie zabroniony.

# KRONIKA ZAGRANICZNA

### Ford a ustawodawstwo socjalne.

Fords Motor Co puściła w ruch fabrykę samochodów pod Berlinem; odrazu wprowadzono system wysokich płac, praktykowany w amerykańskich zakładach Forda. Kiedy robotnicy chcieli przystąpić do wyboru rady zakładowej, zgodnie z ustawą niemiecką, sprzeciwiła się temu dyrekcja, oświadczając, (według „Vorvärtsa"): „Jeżeli chcecie w naszej fabryce stosować ustawodawstwo niemieckie, to my będziemy płacić również tylko niemieckie płace".

Na tem tle rozwija się ostra dyskusja prasowa w Niemczech. W każdym razie jest widoczne, że „fordyzacja" przemysłu — wysokie płace, wysoka wydajność i niepodzielna odpowiedzialność kierownictwa— napotyka na kontynencie europejskim na wielkie trudności. Czy Ford będzie zmuszony tutaj zmienić swój system pod naciskiem związków zawodowych i ustawodawstwa socjalnego, okaże przyszłość. Jeżeli się eksperyment uda, będzie to zaczątek największej rewolucji w przemyśle europejskim.

### Wagony czeskosłowackie dla Polski.

Jak się dowiadujemy ze źródeł czeskosłowackich, Polska wynajęła 10.000 wagonów w Czechosłowacji dla przewozu węgla do Włoch za opłatą stawek przewidzianych w międzynarodowej umowie wozowej, z r. 1924. W Czechosłowacji zapas wozów nieczynnnych dosięgał ostatnio liczby 24.000.

### Stosunki handlowe z zagranicą.

Na podstawie raportu konsularnego w Tryjeście Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu podaje zainteresowanym do wiadomości, że w Egipcie istnieje duże zainteresowanie na cukier polski. Bliższych informacyj udziela Izba przem.-handlowa w Poznaniu.

We Włoszech istnieje zapotrzebowanie na następujące artykuły: produkty destylacji drzewnej, spirytus, chmiel i słód, szczecinę, puch, pióra gęsie, klej i żelatynę, mączkę kartoflaną, jutę, zwłaszcza worki.

Również istnieją we Włoszech duże możliwości zbytu soli potasowych i przetworów azotowych. Bliższych informacyj udziela Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu.

### Ożywienie na rynku drzewnym.

Na rynku drzewnym panuje w dalszym ciągu ożywienie. Eksport wszelkich gatunków z dnia na dzień wzrasta. Tartaki małopolskie, białowieskie i wileńskie otrzymały liczne zamówienia krajowe. Poważny wywóz węgla zapewnił przemysłowcom drzewnym stały zbyt t. zw. kopalniaków. Aczkolwiek pod względem komunikacyjnym nastąpiła ostatnio pewna poprawa, leżą pomimo to wielkie ilości drzewa na stacjach załadowczych i na składach w miejscach eksploatacji, bez możności dalszego transportu.

Według zestawienia Naczelnej Rady niemieckiego gospodarstwa leśnego (Reichsforstwirtschaftamt) ogólny przywóz drzewa użytkowego z zagranicy lub Niemiec wynosił 13.915.300 mtr. sześc. W tej liczbie Polska figurowała na drugiem miejscu z udziałem procentowym 27,4 proc. Pierwsze miejsce zajmowała Czechosłowacja (34,9 proc.).

Drzewa iglastego okrągłego sprowadzono z Polski do Niemiec 602 tys. metr. sześc., kopalniaków — 310.500 metr. sześc., papierówki 1.178.400 metr. sześc., iglastego drzewa tartego — 916.900 metr. sześc., podkładów kolejowych — 433.800 metr. sześc. Cyfry powyższe odnoszą się do roku 1925.

### Głód węglowy.

W Zachodniej Europie, w Belgji, Francji, a częściowo nawet w Niemczech daje się odczuwać coraz dotkliwszy brak węgla. W Belgji znikły wielkie zapasy ze składów kopalń, a ceny poszły gwałtownie w górę, jakkolwiek rząd wprowadził częściowe ograniczenie eksportowe. W Niemczech zaczynają się odbiorcy skarżyć na spóźnione i niedostateczne dostawy ze strony koncernów węglowych. Zdaje się, że odgrywa tutaj pewną rolę panika odbiorców, którzy starają się nabywać na zapas więcej węgla, niż bezpośrednio potrzebują. We Francji dostawcy kontyngentują rozdział węgla pomiędzy stałych konsumentów.

Na rynki śródziemnomorskie rzucają Stany Zjednoczone coraz większe ilości węgla. Ostatnio zamówiły egipskie koleje państwowe 150 tysięcy ton węgla amerykańskiego. Tak samo Włochy są zmuszone nabywać znaczne ilości z Ameryki, nie mogąc z powodu częstych zatorów na swych stacjach granicznych pokryć zapotrzebowania w Polsce i Niemczech.

Nawet węgiel czechosłowacki z Zagłębia Ostrawskiego, który początkowo spotykał się z niechęcią, mógł wywieźć już większe ilości, a ostatnio sprzedał zagranicą za pośrednictwem niemieckich firm handlowych około 40 tysięcy tonn. Włochy również zaczynają kupować w Czechosłowacji. Dzięki temu kopalnie ostrawskie mogły przejść na pełnych sześć szycht w tygodniu.

Ostatnio wzmaga się popyt na koks ze strony hut angielskich, które szykują się do częściowego uruchomienia swych przedsiębiorstw. Tak samo pochodne produkty węglowe, jak amoniak, benzol i smoła cieszą się popytem ze strony importerów angielskich. Z konjunktury koksowej korzysta oczywiście przedewszystkiem Zagłębie Ruhry.

### Prasa czeska o naszej walucie.

„Trybuna" pismo codzienne wychodzące w Pradze, (organ zbliżony do prez. Masaryka), przynosi w numerze z dnia 3 b. m. artykuł wstępny pióra d-ra Atlasa pod tyt. „Problem polskiej waluty" w którym autor dokładnie omawia rozwój naszej waluty i analizuje bilans Banku Polskiego. Autor dochodzi do wniosku, że za zniżkową tendencją dolara przemawiają nietylko techniczno-bankowe okoliczności natury psychologicznej, ponieważ przy ogólnem zaufaniu do konsolidacji polskich stosunków gospodarczych liczyć się należy z tem, że dług wewnętrzny w formie emisji biletów zdawkowych powoli zniknie, co się już dzisiaj dyskontuje obniżaniem kursu dolara. Autor kończy artykuł następującem zdaniem: Jaki będzie dalszy rozwój stosunków na rynku walutowym, trudno odgadnąć, jedno jest jednak pewne, że o ile rząd będzie się konsekwentnie starał o uzdrowienie stosunków gospodarczych przy pomocy różnych zarządzeń, stanie się on panem sytuacji i będzie mógł rozwiązać zagadnienie walutowe tak, jak to będzie odpowiadało potrzebom kraju. Przy obiegu, nie przekraczającym 3 dolary na głowę nie może spekulacja, o ile niema inflancji, być czynnikiem decydującym ani w kraju ani też zagranicą.

### Wystawa polskiego przemysłu i rolnictwa w Marsylji.

Zakończyła się tutejsza wystawa Polskiego Przemysłu i Rolnictwa, urządzona staraniem Zrzeszenia Polskiej Ekspansji Gospodarczej i Polsko-Francuskiej Izby Handlowej w Warszawie pod protektoratem tutejszego konsulatu Rzeczypospolitej Polski i przy pomocy finansowej Ministerstwa Spr. Zagranicznych.

Prasa miejscowa poświęciła wystawie szereg obszernych artykułów, podkreślając konieczność zawiązania żywszych stosunków ekonomicznych między Polską a Marsylją kolonjami francuskiemi, których jest ona prawdziwą stolicą.

Wystawa wzbudziła ogromne zainteresowanie miejscowego i zamorskiego kupiectwa (greckich egipskich i marokańskich firm).

Szereg poważnych firm zgłosiło zapotrzebowanie na polskie towary tekstylne, na drzewo, nasiona, parafinę, naczynia emaljowe i t. d.

# Różne.



### Handel polsko-rosyjski.

Na odbytej d. 9 ub. m. konferencji prasowej w poselstwie sowieckiem w Warszawie, p. poseł Wojkow omówił również sprawę wzajemnych stosunków handlowych.

Począwszy od maja — mówił p. Wojkow — daje się zauważyć ożywienie w naszych stosunkach handlowych. W ciągu tych trzech miesięcy prace dwuch organizacyj: mieszanej „Sowpoltorga" i sowieckiej „Przedstawicielstwa handlowego" dały następujące wyniki: Sowpoltorg zakupił w Polsce towarów na sumę około 270,000 dolarów, przedstawicielstwo zaś dokonało zakupów do 3 i pół milj. dol. Śród tych ostatnich zakupów główną pozycję zajmuje węgiel, manufaktura i maszyny tekstylne (z Bielska). Obecnie toczą się debaty o zakup w Polsce cynku wartości 350,000 dolarów. Same cyfry — rzecz naturalna — nie mogą zobrazować całokształtu, zagadnienia, jednakże są one znamienne. Jeśli się weźmie dla porównania poprzednie okresy, to w latach 1923 i 1924 ogólna wartość zakupów nie przekraczała 2 miljonów dol. W roku 1924—25, liczba ta przekraczała 7 milj. dol. Rok bieżący, przekroczy zapewne cyfrę z poprzedniego roku. Ogólne zaś ożywienie naszej komunikacji pozwala mniemać, że rok przyszły będzie jeszcze większym krokiem naprzód.

W Rosji ujawnia się wysokie zainteresowanie się wymianą ekonomiczną z Polską. P. poseł wyraził zdanie, że zainteresowanie to da w roku przyszłym (w Rosji liczymy rok od października do października) duże rezultaty. Ekonomiczne zbliżenie dwuch krajów powinno posunąć się coraz szybszem tempem. Łączność ekonomiczna obu krajów wyraża się również w szeregu wspólnych zamierzeń gospodarczych, m. in. w wielkim projekcie połączenia Wisły z Dnieprem. Celem urzeczywistnienia tej sprawy p. Wojkow poczynił już wiele zabiegów.

### Dostawa węgla do Rosji.

W związku z zawartą przez koncerny węglowe umową, podjęte zostały pod koniec lipca pierwsze transporty węgla do Rosji. Umowa przewidywała wysyłkę po 50,000 t. miesięcznie przez Gdańsk i Gdynię. Wobec zbyt późnego zawiadomienia przez reprezentantów Sowietów o ich planie odbioru węgla w portach, powstała różnica zdań z koncernami węglowemi, które twierdziły, iż nie będą w stanie wywiązać się ze swoich zobowiązań w mies. sierpniu. Dnia 7 b. m. odbyła się w tej sprawie konferencja w Gdańskiej Dyrekcji Kolejowej z przedstawicielami koncernów węglowych, na której, na wniosek delegata Ministerstwa Przemysłu i Handlu, po rozdzieleniu zobowiązań na poszczególne przedsiębiorstwa, sprawę załatwiono ugodowo i pomyślnie z punktu widzenia interesów naszego eksportu.

### Nowy program Targów Wschodnich.

Targi Wschodnie jako propagator eksportu, głównego swego zadania, eksportu na Wschód, do Rosji, nie spełniły. Nie spełniły jednak z winy nie swojej, lecz układu warunków politycznych.

Czy wobec tego Targi Lwowskie są nadal potrzebne, czy obsyłanie ich ma być utrzymane?

Bezwzględnie tak. Pozostała im bowiem niespełniona jeszcze wzupełności rola odskoczni eksportowej. Nowe zupełnie terytorja okazują swe zainteresowanie targami. Tu zatem jeszcze pole do pracy otwarte.

A pozatem Targi Wschodnie umiejętnie dostosowując się do chwili, podniosły w roku bieżącym hasła bardzo ważne. Rozwój budownictwa i drogownictwa, propagandy higjeny spożycia i mieszkania pod hasłem walki z gruźlicą, to zadanie, które podjęły Targi, tworząc znane cztery wystawy ogólno-polskie. Projekt urządzenia tych pokazów świadczy o zdolnościach akomodacyjnych Targów i pozwala na słuszny wniosek, że Lwowskie Targi nie rychło staną się przeżytkiem, lecz przeciwnie, rok rocznie znajdą nowe pole do twórczej inicjatywy i potrafią być potrzebne.

### Ustawodawstwo kredytowe.

Dnia 9 b. m. w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem Ministra Skarbu inż. Czesława Klarnera odbyło się posiedzenie Rady Państwowego Funduszu Rozbudowy miast, w którem wzięli udział: Vice-Minister Robót Publicznych p. Górski, przedstawiciele Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Reform Rolnych, Prezydenci miast: Krakowa, Lwowa, Wilna, Radomia, Przemyśla, Grudziądza, Lublina i Kutna oraz przedstawiciele miast Warszawy, Łodzi i Poznania.

Przedmiotem obrad konferencji była sprawa nowelizacji Ustawy o Rozbudowie Miast z dnia 29 kwietnia r. z. Urzędy, które miały do czynienia z tą Ustawą i zarządy miast poszczególnych od dłuższego już czasu zwracały się do Ministerstwa Skarbu o znowelizowanie Ustawy tej, która ujawniła duże braki. Obecna nowela wprowadza poważne zmiany, pozwalające na bardziej racjonale prowadzenie akcji kredytowo-budowlanej.

Zasadnicze zmiany przewidziane w projekcie rządowym spotykały się z uznaniem zebranych, przyczem w trakcie dyskusji przedstawiciela miast wysunęli szereg nowych postulatów, z których większość będzie mogła być uwzględnioną.

Nowela stwarza elastyczny system finansowania ruchu budowlanego, dając szerokie pole dla inicjatywy gmin i osób prywatnych.

Ważnem niezmiernie ze względu na chwilę obecną jest przewidziane w noweli nadanie Ministrowi Skarbu prawa wykorzystania bezpośrednio na akcję kredytowo - budowlaną część wpływów z państwowego podatku od lokali i placów niezabudowanych.

Pan Minister Skarbu zaznaczył, że wobec ciężkiego stanu naszego budownictwa, nie czekając na ogłoszenie noweli w drodze dekretu, przekaże natychmiast Bankowi Gospodarstwa Krajowego pewne kwoty, co pozwoli dać dalsze kredyty specjalne na ukończenie jeszcze w miesiącu bież. budowli rozpoczętych.

### Bank Warszawsko - Gdański ogłosił upadłość.

Jedna z najbardziej typowych narośli inflacyjnej ery, Bank Warszawsko-Gdański przejdzie w stan ostatecznej likwidacji.

Bank był zaangażowany w różnych dostawach państwowych, między innemi dla marynarki polskiej oraz przy budowie strażnic na Kresach. Z tego tytułu jest winien rządowi około 20.000 dolarów, a „Guzohanowi" 100.000 złotych.

### Upadłości i nadzory sądowe.

Panujący ogólnie kryzys ekonomiczny dotknął nietylko przemysł, ale również i handel. Wydział II handlowy Sądu Okręgowego ogłosił już od początku bieżącego roku upadłości 47 firm. 25 firm znalazło się pod nadzorem sądowym. Jeżeli porównamy liczby z roku zeszłego, musimy przyjść do smutnego przekonania. W roku 1925 ogłoszono mniej upadłości, niż w pierwszej połowie roku bieżącego.

### Zamówienia kolejowe.

Wbrew informacjom, podanym przez niektóre pisma, Ministerjum Kolei nie poczyniło u firm krajowych zamówienia parowozów. Zamówiono jedynie 2.000 sztuk węglarek — wyłącznie u firm krajowych.

### Z giełdy pieniężnej w Warszawie.

Do obrotów giełdowych dopuszczono 62.500 akcji cukrowni Chodorów, po zł. 100 wart. nom. Szesnaście akcji dawnych 1.000 markowych, stanowi jedną akcję 100-złotową.

**Protest weksli przez pocztę.**

Poważnem ułatwieniem dla całego społeczeństwa, a zwłaszcza sfer gospodarczych byłoby wprowadzenie protestów weksli przez urzędy pocztowe w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14-go listopada 1924 roku o prawie wekslowem. Dotychczas wprowadzono przesyłanie weksli przez pocztę, jednak tylko do tych urzędów pocztowych, w których siedzibie są notarjusze, gdyż o ile weksel nie zostanie zapłacony — urząd pocztowy oddaje go do protestu notarjuszowi.

Sfery zainteresowane chętnie korzystają pod tym względem z usług poczty, czego najlepszym dowodem jest fakt, że w r. ub. urzędy pocztowe doręczyły notarjuszom przeszło 1.700.000 weksli do protestu. Słusznie więc izby handlowe i wogóle sfery gospodarcze domagają się jaknajrychlejszego wprowadzenia protestów weksli przez urzędy pocztowe. Będzie to duże ułatwienie zwłaszcza jeśli się zważy, że w całym kraju jest około 3.000 urzędów pocztowych. Wówczas bowiem łatwo będzie można protestować weksle w miejscowościach, gdzie niema notarjuszów.

Sprawa wprowadzenia protestów weksli przez urzędy pocztowe jest rozważana przez czynniki kompetentne i należy się spodziewać, że zostanie niebawem definitywnie roztrzygnięta. Wprowadzenie tego udogodnienia leży nietylko w interesie sfer gospodarczych, lecz również Skarbu Państwa.

**Koleje a samochody.**

Po ostatniej podwyżce taryfy przewozowej na polskich kolejach państwowych, z przewozem kolejami zaczyna konkurować przewóz samochodami, lub nawet wozami i to nietylko na małych, lecz na większych odległościach. Opłaca się wysyłać niektóre odlewy i wyroby metalowe z Radomia i Kielc do Warszawy drogami bitemi, zamiast żelaznemi. Taka ewolucja techniki przewozowej była przewidywana przez znawców tej dziedziny życia godspodarczego oddawna. Kolejami będą przewożone przeważnie towary masowe na znaczne odległości. Towary drobne, a drogie przesyłane na krótkie dystansy, będą korzystały z umiejętnie zorganizowanej, szybkiej i zwinnej komunikacji samochodowej, przy której towar może być bez przeładowania dostarczany wprost do składu odbiorcy.

**Zwrot ceł od wyrobów żelaznych.**

W dzienniku Ustaw Nr. 84 ogłoszono zmianę rozporządzenia z dnia 19 lipca (Dz. U. Nr. 74) w sprawie zwrotu ceł przy wywozie wyrobów hutniczych i walcowanych.

Według nowego rozporządzenia, które weszło w życie z dniem 18 sierpnia zezwala się na zwrot cła podług nast. norm.

1) żelazo i stal: płaskie (oprócz taśmowego) o szerokości powyżej 13 mm. do 200 mm. włącznie i o grubości powyżej 3 i pół mm.; kwadratowe i okrągłe o średnicy powyżej 13 mm. do 100 mm.; kątowe o szerokości powyżej 40 mm. zł. 3 — od 100 kg.

2) szyny kolejowe o wysokości powyżej 90 mm. również z końcami frezowanemi i otworami zł. 2.50 od 100 kg.

3) żelazo i stal: kwadratowe i okrągłe o średnicy lub szerokości powyżej 100 mm.; kątowe o szerokości 40 mm. i mniej; kształtowniki (Teowe: dwu-Teowe, Ceowe, Zetowe, Tepkowe, owalne, półokrągłe, okienne, poręczowe, trapezowe oraz o innych t. p. skomplikowanych profilach) powyżej 40 mm. w największym wymiarze; szyny kolejowe o wysokości 90 mm. i mniej, również z końcami frezowanemi i otworami; łupki (złączą), podkładki; blacha o grubości 5 mm. i wyżej zł. 3. — od 100 kg.

4) żelazo i stal drobnomiarowe o szerokości od 13 do 6 i pół mm. w kręgach i nie w kręgach zł. 3.50 od 100 kg.

5) żelazo i stal: kszałtowniki (Teowe, dwu-Teowe, Ceowe, Zetowe, Tepkowe, owalne, półokrągłe, okienne, poręczowe, trapezowe oraz o innych t. p. skomplikowanych profilach) o szerokości w największym wymiarze 40 mm. i mniej: płaskie taśmowe o grubości od 3 i pół do 1 i pół mm. uniwersalne (płaskie o szerokości powyżej 200 mm.) wszelkie grubości; blacha o grubości poniżej 5 mm. do 1 mm. włącznie, zł. 3.50 od 100 kg.

6) żelażo i stal: taśmowe o grubości poniżej 1 i pół mm.; blacha o grubości poniżej 1 mm.. zł. 4.50 od 100 kg.

7) blacha żelazna i stalowa pokryta cynkiem zł. 4.50 od 100 kg.

8) wyroby kotlarskie; zbiorniki, rezerwoary, konstrukcje żelazne, dźwigary mostowe, baseny, skrzynie i t. p., wyroby z blachy żelaznej i stalowej, oprócz wym. w poz. 154 T. C. zł. 4.50 od 100 kg.

9) drut żelazny i stalowy o szerokości lub średnicy od 6 i pół do 5 mm. włącznie zł. 3.50 od 100 kg.

10) wagony kolejowe towarowe zł. 4.20 od 100 kg.

11) parowozy z tendrami lub bez tendrów, oraz części parowozowe zł. 10.50 od 100 kg.

**Rząd nie wprowadzi monopolu na wywóz zboża.**

W związku z szeregiem memorjałów i petycyj, jakie wpływają do Rządu w sprawie rzekomo wprowadzenia monopolu wywozowego na zboże — Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych komunikuje, że — zdaniem Ministerstwa — racjonalny rozwój handlu wewnętrznego i zewnętrznego zbożem da się osiągnąć jedynie w płaszczyźnie wolnej konkurencji. Z tego powodu Rząd nie ma zamiaru monopolizować handlu wywozowego zbożem, a tembardziej stwarzać monopolu wywozowego dla firm i organizacyj zagranicznych. Dążąc jednak do naprawy stosunków w dziedzinie handlu zbożem, Ministerstwo Rolnictwa i D.P. odnosi się przychylnie do wysiłków solidnych firm wywozowych w kierunku scentralizowania handlu zbożowego, a w szczególności wywozu zboża. W centralizacji wywozu Ministerstwo Rolnictwa i D. P. widzi środek do ujednostajnienia podaży zboża polskiego na rynkach zagranicznych, do poprawy jakości wywożonego zboża oraz do wyeliminowania z handlu zbożowego nadmiernego pośrednictwa.




**Nasz handel zagraniczny.**

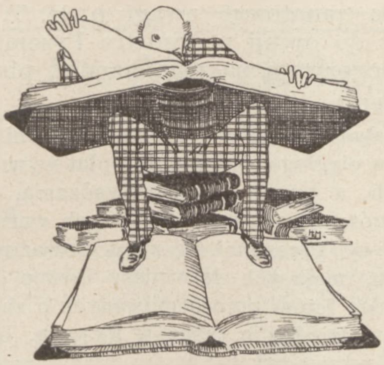
Przywóz do Polski towarów w lipcu zmniejszył się w porównaniu z miesiącem ubiegłym o 2.900 tys. złotych nominalnych, w czerwcu bowiem wyniósł 123,513,000 złotych, w lipcu zaś 120,613,000 złotych. Przywóz powyższy obejmuje głównie grupę artykułów spożywczych, produktów zwierzęcych, rudy, metali i wyrobów metalowych, wyrobów włókienniczych (głównie surowca), maszyn i aparatów, materjałów elektrotechnicznych i papieru. Wywóz towarów z Polski zwiększył się o 21.552 tys. zł. (w czerwcu wynosił 200.125.000 zł., w lipcu zaś 221.552.000 zł.). W wywozie główne pozycje stanowią: produkty spożywcze (tutaj głównie zboże — pszenicy wywieziono 1,555 tonn, żyta 38,349, jęczmienia 8.736, owsa 7,043), zwierzęta i produkty zwierzęce, materjały i wyroby drzewne, paliwa (tutaj węgiel stanowi pozycję 1,991,342 tonn), metale i wyroby z metali, oraz materjały i wyroby włókiennicze.

**Ruch okrętowy z Gdynią.**

Rozwój Gdyni, jako portu wywozowego, postępuje stale naprzód. Narazie wywozi się tylko węgiel i drzewo. Ilość tonn wywiezionych w kwietniu b. r. wynosi 20.000, w maju 37.000 w czerwcu 37.000 oraz 950 pasażerów. Ruch pasażerski utrzymuje między Gdynią a Le Havre statek „Pologne", należący do francuskiej linji okrętowej Compagne General Transatlantique, kursujący między temi dwoma portami, dwa razy na miesiąc.

**Przedstawiciele hurtowni charbińskich w Łodzi.**

W Łodzi bawią przedstawiciele hurtowni włókienniczych z Charbina, w celu zakupu manufaktury. Dokonano dotychczas tranzakcji na przeszło 250 tysięcy dolarów. Kupcy charbińscy udają się następnie do Warszawy, w celu uzyskania od Rządu ulg transportowych, poczem powrócą jeszcze do Łodzi.



# Zagadnienia gospodarcze w prasie.

**Izby Przemysłowo - Handlowe czy wolne związki gospodarcze.**

Powyższe ważne zagadnienie porusza p. poseł Andrzej Wierzbicki na łamach Kurjera Warszawskiego (Nr. Nr. 226 i 227). Zdaniem p. W. „w miarę postępu życia gospodarczego działalność izb handlowych redukuje się coraz bardziej do funkcyj administracyjnych, znaczenie zaś ich, jako reprezentacji interesów gospodarczych, coraz bardziej maleje, tak samo zresztą, jak i znaczenie terytorjalnych mieszanych związków wolnych". Opinja izby przemysłowo-handlowej, zależna od zakładu sił w izbie, okaże się zawsze „bezbarwną, bladą i nieżyciową". Oczywiście z sumy takich opinji nie można stworzyć syntetycznego programu polityki państwa.

P. W., mówiąc o ewolucji związków gospodarczych, tak kończy swe wywody:

„Ponieważ więc izby — jako związki terytorjalne mieszane—są tą pierwotną formą organizacyjną, na której bieg życia nie może się zatrzymać, i którą przezwycięża—trudną więc jest sprawą tworzenie izb tam, gdzie rozwój organizacji przedstawicielskich wyszedł już poza formy pierwotne i przebył zarysowany tu proces różniczkowania się i całkowania.

Tak się złożyły okoliczności właśnie w b. zaborze rosyjskim. Izb przemysłowo-handlowych dotąd tam nie mieliśmy, nasze przedstawicielskie organizacje rozwijały się w postaci związków wolnych i przebyły już ewolucję od mieszanego „Towarzystwa przemysłowców Królestwa Polskiego" przez związki zawodowe do centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, zrzeszającego dziś 46 organizacji terytorjalnych i zawodowych, z których większość działa na terenie całej Rzeczypospolitej.

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach przemysł i handel b. Królestwa Kongresowego nie mają skłonności do powtarzania prac organizacyjnych od początku w nowej płaszczyźnie — na terenie izb handlowo-przemysłowych.

Izby te mają swoją rację i znaczenie, jako pierwszy krok ku zorganizowaniu tłumu. Lecz tam, gdzie tłum jest już uporządkowany i zróżniczkowany, gdzie posunęły się już daleko równoległe procesy, analityczny i syntentyczny, w dziedzinie organizacji życia gospodarczego, tam skupienie na nowo w „jednym kotle" wszystkich—od drobnego kupca detalisty do wielkiej spółki akcyjnej, zatrudniającej kilka tysięcy robotników — jest bezwątpienia krokiem wstecz."

Sprawa, poruszona przez p. posła W., jest tem aktualniejszą, że wiąże się z zamierzonem wprowadzeniem samorządu gospodarczego w myśl art. 68 konstytucji.

**Rada Prawnicza.**

„Czas" (Nr. 189), pisząc o Radzie Prawniczej, stwierdza na podstawie ogłoszonego dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, że

„kompetencje Rady Prawniczej są szczupłe: nie posiada ona praw samodzielnych, a zdanie jej — jako zdanie ciała zbiorowego — bardzo łatwo pominąć i zastąpić jednostkową któregoś z jej członków".

Pomimo to „Czas" uważa dzieło powołania Rady Prawniczej

„za postęp naprzód. Bądź co bądź stwarza ono jakiś ośrodek pracy fachowej i państwowej nad układaniem ustaw. Będzie to ciało stałe, reprezentujące jakąś ciągłość, jakieś doświadczenie, jakąś znajomość rzeczową i techniczną, które w pewnej fazie będzie miało możność wypowiedzieć swoje zdanie o przygotowujących się projektach. Ściśle biorąc zdanie to będzie tylko doradcze, nikogo (a więc ani rządu ani sejmu) nie wiążącem, ale w praktyce, jest przynajmniej nadzieja, powinnaby mieć poważny autorytet. Znaczna część błędów naszego ustawodawstwa jest rezultatem ignorancji, a nie złej woli"

**Wytyczne polityki naftowej.**

O wytycznych polityki naftowej pisze p. Józef Ostrzycki w „Nowym Kurjerze Polskim" (Nr. 191):

„Spadek wierceń naftowych, jaki obserwujemy od dwuch przeszło lat w naszym przemyśle naftowym już sam przez się wskazuje, że rząd obecny będzie zmuszony poddać gruntownej krytyce dotychczasową linję polityki naftowej w Polsce, oraz opracować dokładny plan dalszej swej działalności w tej dziedzinie. Nadmierny wzrost cen produktów naftowych, przy jednoczesnem utrzymaniu cen surowca naftowego na poziomie niekiedy niższym, aniżeli koszty wydobycia tegoż surowca, t. j. ropy naftowej, jest dostateczną charakterystyką dzisiejszej sytuacji".

Oto wytyczne polityki naftowej: Konieczność podjęcia przez rząd inicjatywy w kierunku zmiany dotychczasowego ustawodawstwa naftowego, wydzierżawianie terenów naftowych na łagodniejszych warunkach i uproszczenie całej procedury zawierania traktatów dzierżawnych, utrzymanie ceny ropy przynajmniej na poziomie cen światowych, gruntowna rewizja obciążenia podatkowego kopalnictwa naftowego, udzielanie ulg celnych dla wszelkich narzędzi i materjałów wiertniczych sprowadzanych z zagranicy, a nie wyrabianych w kraju, zorganizowanie zagranicznego handlu naftowego, zwiększenie sprawności technicznej rafineryj, potanienie naszego handlu naftowego wewnątrz kraju oraz obniżenie cen produktów naftowych na rynku wewnętrznym.

**Zadanie targów polskich.**

Tygodnik „Przemysł i Handel" (Nr. 38) pisze:

„że głównem zadaniem targów naszych, niezależnie od ich charakteru międzynarodowego, jest w dalszym ciągu współdziałanie w usprawnieniu wymiany wewnątrz kraju".

Dlatego też

„Propagandę zwiększenia konsumcji wewnętrznej należy połączyć z propagandą konsumcji wyrobów krajowych.

Na terenie roboty targowej cel ten da się osiągnąć przez urządzanie równoległych wystaw analogicznych wyrobów krajowych i zagranicznych. Istnieje bowiem dotąd w kraju uprzedzenie do „wyrobu krajowego" aczkolwiek dowiedzione jest, że w całym szeregu gałęzi produkcji potrafimy w kraju produkować nie gorzej, a nieraz nawet taniej, niż zagranicą. Położenie obok siebie sukna bielskiego i angielskiego, lub zademonstrowanie równoczesne pracy traka polskiego obok niemieckiego— może nieraz przekonać sceptycznego konsumenta o niesłuszności jego uprzedzeń do wyrobów krajowych. Aby tego rodzaju zestawienie rzeczywiście osiągnęło swój cel, najlepiej się stanie, jeśli pokaz równoległy artykułów polskich i zagranicznych będzie miał miejsce na zasadach jawnej konkurencji: niech na wyzwanie polskie cudzoziemscy producenci odbędą z naszymi publiczny pojedynek".

Powyższy pomysł zasługuje na uwagę dyrekcji naszych targów oraz naszych producentów.

**O pełne wykorzystanie konjunktury.**

P. Dr. H. Sand stwierdza w „Tygodniku Handlowym" (Nr. 33):

„iż zdolność przeładunkowa Gdańska i Gdyni niedorasta do potrzeb wywozu, wskutek czego korzystać musimy z drogiego tranzyta niemieckiego oraz portów Rzeszy. Ponadto mogliśmy stwierdzić, iż nie posiadamy należytych połączeń kolejowych z własnem pobrzeżem, ani dostatecznych rezerw wagonowych, co znów powoduje, iż kolej nie może zapewnić przemysłowi koniecznej w dobie wyjątkowej konjunktury sprawności wysyłkowej".

A stąd prosty wniosek, że

„zadaniem naszej polityki gospodarczej musi być usilne przyspieszenie akcji, ktoraby eksportowi zapewniła warunki sprężystego, elastycznego rozwoju".

**Zamierzenia rządowe.**

P. H. T., omawiając na łamach „Przeglądu Gospodarczego" (Nr. 16) zamierzenia rządowe, pisze między innemi:

„Dla wyjaśnienia naczelnej sprawy w naszem życiu gospodarczem, jaką przedstawia nasz eksport, daleko większe znaczenie niż instytut badania konjunktur gospodarczych i eksportu musi mieć zapowiedziana ankieta w sprawie badania kosztów własnych w przemyśle. Przy tej pracy najważniejszem zagadnieniem jest porównanie kosztów produkcji w Polsce z kosztami w krajach zagranicznych; fachowo przeprowadzone badania mogą dać przybliżoną odpowiedź na pytanie, co należy uczynić, aby usprawnić poszczególne działy naszej wytwórczości do eksportu i stworzyć warunki dla rozwoju nowych dziedzin wytwórczości. Na tej drodze niewątpliwie uda się uzyskać więcej wskazań praktycznych dla naszego eksportu niż przez instytut badania konjunktur gospodarczych i eksportu — i dlatego uważamy, że instytut badania konjunktur powinien być odciążony od badania konjunktur eksportowych, gdyż nie należy z badaniami ściśle naukowemi łączyć zagadnień praktycznych. Z tego wynika, że instytut badania konjunktur winien być utworzony przy Głównym Urzędzie Statystycznym".

Warto zanotować uwagi p. H. T. o handlu. Nawiązując do opinji p. Ministra Przemysłu i Handlu o niedorozwoju naszego handlu, pisze:

„Wielki handel potrzebuje dla swej działalności pewnych stałych warunków, czemu bynajmniej nie sprzyjała polityka ciągłego zmieniania opłat wywozowych, ceł wywozowych, a poprzednio wprowadzania, często znienacka, zakazów wywozowych. W tych warunkach handel wywozowy przesunął się z rąk poważnych firm do nowych firm, mających łatwiejszy dostęp do urzędów i wskutek tego lepiej poinformowanych o zamierzeniach rządowych w dziedzinie zakazów wywozu, opłat wywozowych, ceł wywozowych i trybu otrzymywania pozwoleń wywozowych. Następnie odsetek kredytów, przeznaczonych przez Bank Polski dla handlu, jest za mały; w tej chwili przemysł zaczyna nieprzyjemnie wyczuwać to zlekceważenie przez Bank Polski interesów handlu i przykre skutki obowiązków, wynikających z ostatniego żyra, wówczas gdy wystawcy weksli ich nie płacą. Niewątpliwie i w dystrybucji kredytów przez Bank Polski możnaby szukać przyczyn zarówno upadku naszego handlu jak i zamrożenie fortfelu Banku Polskiego; odbijają się w ten sposób skutki naszej megalomanji wytwórczej, która opanowała Polskę przed kilku laty i doprowadziła do powstania nadmiernej ilości fabryk lokomotyw, wagonów i zakładów przemysłu wojennego prywatnych i rządowych jednocześnie. Należy sobie zdać sprawę, że rozwój handlu zależy od możności udzielania kredytu odbiorcom zagranicznym i że przy pomocy dogodniejszych warunków kredytowych Niemcy kilkadziesiąt lat temu stoczyły walkę z handlem angielskim. Tymczasem przy braku kapitałów obrotowych polski handel znajduje się w takich warunkach, że przy wywozie cukru bierzemy zaliczki na kampanję, przy wywozie zboża korzystaliśmy z kredytów zagranicznych, przy wywozie drzewa braliśmy zaliczki za drzewo na pniu, często nie będąc w stanie własnemi środkami dowieźć drzewa do Gdańska. W tych warunkach obawiamy się znowu megalomanji handlowej i dlatego przed rozpoczęciem wysiłków w kierunku tworzenia własnej floty handlowej należałoby wzmocnić nasz handel".

# Sp. Akc. zwołujące zebrania ogólne.

**1 września.**

Bank Przemysłowców Zgierskich — nadzwyczajne o przekształceniu Sp. na spółdzielnie z odpowiedzialnością udziałami o godz. 16 lokalu Banku w Zgierzu.

Polski Bank Przemysłowy—zwycz. powtórne o zatw. bilansu o godz. 11 w siedzibie Banku, Lwów, Trzeciego Maja 9.

**2 września.**

Huta Szklana *„Jablonua“* — nadzwycz. o godz. 18 w lokalu Spółki w Warszawie, Marszałkowska 97a.

**3 września.**

Przemysł Leśny w Lublinie—zwycz. o zatwierdzenie bilansu i wybór Zarządu o godz. 17 w biurze Spółki w Lublinie, Powiatowa 7.

**4 września.**

Cukrownia *„Zakrzówek“*—nadzwyczajne o godz. 16 w biurze Zarządu w Warszawie, Piękna 1.

**5 września.**

Związek Producentów Ryb — zwyczajne powtórne o godz. 11 w sali Centralnego Tow. Rolniczego, w Warszawie, Kopernika 30.

**7 września.**

*„Oswa“* Fabryka Płyt Klejonych — nadz. o zatwier. sprawozdania Zarządu za czas od 15 czerwca r. b. do dnia zebrania, o godz. 18 w lokalu Zarządu w Warszawie, Chmielna 41.

**9 września.**

Fabryka Wyrobów Wełnianych i Bawełnianych *„Teodor Szteigert“* — zwycz. o zatw. bilansu i wybór Zarządu o godz. 15 w lokalu Zarządu w Łodzi. Piotrkowska 90.

**10 września.**

Zakłady Wyrobów Lnianych— nadzw. o likwidacji S-ki o godz. 16 w lokalu Straży Ogniowej, we Frampolu.

**11 września.**

*„Dolina“* Przemysł Leśny — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 18 w biurze S-ki w Krakowie, Smoleńska 1.

Polskie Zakłady Wyrobów Cukrowych *„Alicja“* — zwycz. sprawozdanie Zarządu, wybór członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej o godz. 18 w lokalu Spółki w Bielsku.

Kopalnie i Przetwórnie Gipsu w Wapnie — zwycz. i zatw. bilansu o godz. 11 w lokalu firmy Solvay, w Warszawie, Czackiego 14.

**14 września.**

Pomorski Syndykat Rolniczy — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 12 w lokalu Pomorskiego Banku Rolniczego w Toruniu, Szeroka 30.

Huta Szkła *„Janina“*—zwycz. o zatw. bilansu i wybór Zarządu o godz. 19 w lokalu Śląskiego Banku Eskontowego, w Warszawie, Długa 48.

*„Józef Orzech i S-ka“*—sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej o godz. 16, w Warszawie, Trębacka 10 m. 3.

*„Agricila“* Tow. dla Handlu, Produkcji i Selekcji Nasion — nadzw. o powiększenie kapitału lub likwidacji, o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, Nowy-Świat 46.

St. Majewski i S-ka, Fabryka Ołówków — zwycz. o zatw. bilansu i wybór Zarządu o godz. 16, w lokalu Stow. Techników, w Warszawie, Czackiego 5.

**15 września.**

Leonardt, Woelker i Girbardt — zwycz. o zatw. bilansu i wybór Rady i Komisji Rewizyjnej o godz. 16, w lokalu Zarządu, w Łodzi, Leonhardta 1.

Zjednoczenie Polskich Fabryk i Narzędzi Rolniczych — zwycz. o zatw. bilansu i wybór Zarządu o godz. 18 w biurze S-ki w Warszawie, Moniuszki 12 m. 16.

Fabr. Wyr. Metalowych i Emaljowanych *„Światowid“*— zwycz. o zatw. bilansu, powiększenie kapitału i wybór Zarządu o godz. 18 i pół, w Warszawie, Namiestnikowska 4.

**16 września.**

Sochaczewska Fabryka Sztucznego Jedwabiu — zwycz. o zatw. bilansu i wybór Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej o godz. 15 w siedzibie T-wa w Brukseli, ul. Avenue Louise Nr. 368.

Cukrownia *„Chełmża“*—zwycz. o zatw. bilansu i wybór członków Rady Nadzorczej o godz. 12 w hotelu Pomorskim w Chełmży.

**18 września.**

M. Lisowski—zwycz. o zatw. bilansu i wybór Zarządu o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, Nowowiejska 22.

Cukrownia *„Dobre“* — zwycz. o zatw. bilansu i wybór Władz S-ki o godz. 15 w Cukrowni „Dobre“ powiat Nieszawski.

*„Wiek“* T. A. Przemysłu Cementowego — zwycz. o zatw. bilansu i wybór Zarządu o godz. 18 w biurze T-wa w Warszawie, Nowogrodzka 40 m. 8.

**20 września.**

Suchedniowska Fabryka Odlewów—zwycz. o zatw. bilansu i wybór Zarządu o godz. 19 w lokalu S-ki w Warszawie, Graniczna 12.

*Ganz* Zakł. Elektryczne i Mechaniczne — nadzw. o wybór Zarządu o godz. 18 w siedzibie S-ki, w Warszawie, Wiejska 16.

*„Elernit“* Braci Rylskich w Lublinie—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 18 w Warszawie, Nowogrodzka 34 m. 5.

**21 września.**

*„Agrad“* w Grodzisku — zwycz. o zatw. bilansu, o godz. 16, w Augustowie, p. Ruchocice.

**24 września.**

Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Rzeźni Miejskich — nadzw. w sprawie upoważnienia Zarządu do nabycia placów o godz. 17 w Warszawie, Nowy Świat Nr. 41 m. 28.

*„Planta“* — nadzwyczajne o likwidacji i wybór Komisji Likwidacyjnej o godz. 19 w lokalu Stow. Właścicieli Nieruchomości, w Warszawie, Miodowa 7.

**25 września.**

Księgarnia Polska w Koninie — zwycz. o zatw. bilansu i przekształcenie Spółki Akc. na Spółkę z ogr. odp. o godz. 15 w Banku Ludowym w Koninie, ul. Zielona, dom Opasa.

Przemysł Włókienniczy Michał Glaser — zwycz. o zatw. bilansu i wybór Zarządu o godz. 17 w lokalu S-ki w Łodzi, Zielona 5.

**27 września.**

Piotrkowska Manufaktura—zwycz. o zatw. bilansu i wybór Zarządu o godz. 18, w biurze Zarządu w Łodzi, Piotrkowska 40.

Przędzalnia Wełny Czesankowej *„Dąbrówka“* — zwycz. o zatw. bilansu i wybór Zarządu o godzinie 17 w Łodzi, Piotrkowska 40.

M. Silberstein, Fabryka Wyr. Wełnianych i Bawełnianych — zwycz. o zatw. bilansu i wybór Zarządu, o godz. 16 w Łodzi, Piotrkowska 40.




## RÓŻNE.

**Przetwórnia Chemiczna Drzewa** — zmienia nazwę firmy na „Przetwórnia Olejów Roślinnych". Siedzibą sp. jest Radom.

Kapitał zakład. wynosi Zł. 360.000 podzielonych na 30.000 szt. akc. nom. wart. 12 Zł.

**Dom Handl. Przemysł. „A. Aronson i Synowie"** w Warszawie zmieniło nazwę firmy na „Krajowa Fabryka Wstążek" sp. akc. Siedziba Sp. m. Łódź.

**„Saturn" T-wo górniczo-przemysłowe** wypłaca dewidendę za rok 1924 w stosunku 3 Zł. od jednej akcji Bank Handlowy w Łodzi i oddział tegoż banku w Warszawie.

**Stephan Fröhlich Tow. Akc. w Szarleju** zmieniło nazwę firmy i siedzibę która obecnie brzmi: Stefan Frödlich & Klüpfel spółka akcyjna dla budowy maszyn i urządzeń górniczych w Katowicach.

**„Polska Nafta"** przyjmuje wpłaty na akcje nowej emisji do dn 2 października 1926 r. w biurze S-ki w Warszawie, Chmielna 10.

**„Lechja" S. A. dawn. Kujawski, Milewski i S-ka** wydaje nowe akcje za kupony od akcyj z lat 1922/3 i 1923/4 do dn. 1 października 1926 r. w biurze Zarządu, w Lublinie, Foksal 25.

**„Gazolina" we Lwowie** wymienia akcje markowe na złotowe spółek akcyjnych „Gazolina" S. A. i „Międzymiastowe Gazociągi". Wymianę uskutecznia Bank Naftowy S. A. we Lwowie.

**Assicurazioni Ganerali** z siedzibą w Tryjeście zezwala się na działalność w Państwie Polskiem pod firmą: Włoska Spółka Akcyjna powszechna Asekuracyjna w Tryjeście Assicurazioni Generali Trieste. Siedzibą Spółki w Polsce jest Warszawa. Kapitał przeznaczony na działalność w Państwie Polskiem wynosić będzie 1 miljon złotych.

**Runione Adracica di Sicurta w Tryjeście** zezwala się na działalność w Państwie Polskiem, pod firmą Włoska Spółka Akcyjna Riunione Adratica di Sicurta. Adrjatyckie Towarzystwo Ubezpieczeń w Tryjeście. Siedzibą S-ki w Polsce jest Lwów. Kapitał przeznaczony na działalność w Państwie Polskiem 1 miljon złotych.

**Przemysł. Tow. Przetwor. Tłuszcz „Saturnia"** — kapitał zakładowy wynosi Zł. 1.000.000 podzielonych na 10.000 szt. akc. po Zł. 100.

**Lwowskie Tow. Akc. Browarów** — kapit. zakład. określa się na 4.000.000 Zł. podzielonych na 40.000 szt. akc. po 100 Zł. wart. nom.

**Lubelska Fabryka Portland-Cementu „Firley"** — kapitał zakładowy wynosi Zł. 5.000.000, podzielonych na 100.000 szt. akc. po 50 Zł. wart. nom.

**Lubelski Syndykat Rolniczy** — kapit. zakład. oblicza się na 1.200.000 Zł. podzielonych na 12.000 szt. akc. po Zł. 100 wart. nom.

**„Zbiersk" Cukrownia i Rafinerja** kapit. zakład. wynosi Zł. 8.575.000 podzielonych na 428.750 szt. akc. po 20 Zł. wart. nom.

**„Horacy" Zakład. Przemysł. Drzew. i Metalurgicz.** — kapitał określa się Zł. 100.000 podzielonych na 5.000 akc. po Zł. 20 wart. nom.

## LIKWIDACJE.

**„Technom"** Sp. Akc. z powodu likwidacji wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensyj do dnia 1 listopada r. b.

**„Omega" Fabr. Maszyn i Naczyń Mleczn.** w likwidacji—wzywa wierzycieli do zgłaszania pretensyj oraz dłużników do uiszczania należności. (Warszawa, Hoża 51).

**Dom Handl. St. Matławski** — w likwidacji—wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensyj pod adresem Komisji Likwidacyjnej w Warszawie Elektoralna 28. Kancelarja adw. Edw. Botnera w godz. 5—7 po poł.

**Młyn i Przędzalnia Związku Kółek Rolniczych ziemi Piotrkowskiej w Młynkach**—w likwidacji wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensyj do dn. 23 października r. b. w biurze Wydziału Powiatowego Sejmiku w Piotrkowie, Piłsudskiego 52.

**Fabryka Chemiczna K. Zawadzki i S-ka** wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensyj do dnia 1 października w siedzibie Komisji Likw. w Warszawie, Rejtana 3.

**Tow. Akc. „Homosan"** w likwidacji wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensyj na ręce likwidatora Dr. E. Wasika, Poznań, Kochanowskiego 5.

**„Polfilma"** w likwidacji wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensyj do dn. 15 października w lokalu Polskiego Banku Handlowego w Warszawie, Próżna 3.

**Polsko - Bałtyckie Towarzystwo Transportowe „Polbal"**—w likwidacji wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensyj do dnia 15 września do siedziby Komisji Likwidacyjnej, w Warszawie, Długa 25 m. 3.

## NOWOPOWSTAJĄCE.

**„Unicar" Zjedn. Fabryki Przetwor. Mięsa i Tłuszczów.** Siedziba w Katowicach. Kapit. zakładowy wynosi Zł. 1.200.000.— podzielonych na 120.000 szt. akc. po Zł. 10.— wart. nom.

**Sp. Akc. Drzewnego Przemysłu, Handlu i Eksportu „Traka".** Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy Zł. 250.000, podzielonych na 2.500 sztuk akcyj po 100 zł. każda. Założycielami Spółki są: Aleksander Dąbrowski Michał Komorowski, Stanisław Massalski, Henryk Rewkiewicz i Andrzej Wierzbicki.

**„Aero", Spółka Komunikacji powietrznej** Siedziba w Warszawie. Kapitał zakł. zł. 300.000 podzielony na 6.000 szt. akcyj imiennych po zł. 50, każda. Założycielami Spółki są: Adolf Bniński, Kazimierz Raszewski, Mikołaj Kiedacz, Ludwik Begale, Bogusław Dobrzycki, Kazimierz Hącia i Stanisław Robiński.

## POWIĘKSZAJĄCE KAPITAŁ ZAKŁ.

**Lwowskie Towarzystwo Akcyjne Browarów** — o Zł. 32.000.000 — czyli do 48.000.000 — drogą emisji 64.000 szt. akc. po 500 Zł. wart. nom.

**Zakłady Ceramiczne Sp. Akc. w Stanisławowie** — o Zł. 90.000 — czyli do Zł. 105.000 — drogą przelania do kapitału zakład. 90.000 Zł. i wydania 9.000 szt. akc. po 10 zł. wart. nom.

**Sp. Akc. „Nafta"** — o Zł. 19.000.000, drogą przeliczenia tej kwoty z funduszu rezerwowego Spółki, czyli do Zł. 20.550.000 podzielonych na 23.750 szt. akcyj imiennych i 661.250 szt. akcyj na okaziciela po Zł. 30 — wart. nom.

**Bank Komercyjny S. A. w Krakowie** — o Zł. 594.175, czyli do Zł. 1 milj. przez wydanie 23.767 szt. akcyj nowej emisji. Pierszeństwo do nabycia 21.644 szt. akc. służy właścicielom dawnych emisyj w stosunku 4 akcje nowe na 3 ak. dawne, repartycji pozostałych 2.123 ak. dokona Zarząd według uznania. Kurs emisyjny określa się na Zł. 25.

**Fabryka Wyrobów Wełnianych i Bawełnianych „M. i T. Pikielni"** — o zł. 391.666 gr. 67, drogą przeliczenia tej kwoty z kapitału zapasowego Spółki, czyli do 400.000, podzielonych na 10.000 akcyj po zł. 40 każda.

**Warszawskie Zakłady Przemysłowe Wyrobu Drożdży Prasowanych, Słodu i Spirytusu** o zł. 520.000, drogą przeliczenia tej kwoty z kapitału zasobowego S-ki, czyli do zł. 1.040.000, podzielonych na 10.400 sztuk akcyj po zł 100 każda.

**Polska Nafta** o zł. 500.000.— czyli do zł. 1.000.000 drogą emisji 20.000 szt. akc. po 25 zł. wart nom.

Pierwszeństwo do nabycia nowych akcyj służy właścicielom akcyj emisji poprzednich w stosunku do ilości posiadanych akcyj. Cena emisyjna zł. 30.—

**Fabr. Wyr. Baweln. Franciszek Ramisch** — o zł. 650.000.— czyli do zł. 750.000.— drogą II emisji 65.000 szt. akc. po 10 zł. wart. nom.

Całkowita II emisja akcyjna zostanie zużyta na pokrycie długu b. właścicielowi firmy.

**Polsko-Holenderska Fabryka Lampek Elektrycznych „Philips"** o Zł. 17.000 czyli do Zł. 100.000 drogą II emisji złotowej 1.700 szt. akcyj po Zł. 10 wart. nom. Pierszeństwo do nabycia akcyj II emisji służy właścicielom akcyj poprzednich w stosunku do ilości posiadanych. Cenę emisyjną nowych akcyj określa się na Zł. 10.



# Głosy prasy chińskiej o stosunkach gospodarczych polsko-chińskich*).

Gazety „Rupor" oraz „Co-Ce-Pol" pisząc o stosunkach polsko-chińskich opisują uroczyste pożegnanie wysokiego Delegata Polski przy odjeździe jego z Charbina do Pekinu dla podpisania traktatu handlowego polsko - chińskiego. Donoszą, że podpisanie traktatu tego uległo pewnej zwłoce z powodu wypadków politycznych w Chinach. Stwierdzają, że stosunki polsko-chińskie nie napotykają na żadne trudności ze względu na to że przedstawiciele Polski nie podnoszą kwestji eksterytorjalności polskich obywateli na terenie Chin lecz przeciwnie w zupełności uznają prawa suwerenne republiki chińskiej. Rozwijają dalej opinję, że Polska nie mająca z Chinami żadnych sporów politycznych, będzie mogła obopólne przyjazne stosunki handlowe z korzyścią dla obu krajów rozwijać. Wejście Polski na rynek chiński ze swemi towarami oraz w celach poczynienia bezpośrednich zakupów surowców chińskich, zniży ceny dla towarów importowych przez Chiny, ukróci wyzysk, który inne państwa europejskie w stosunku do Chin stosują.

Zwracają uwagę na chińskie sfery handlowe, które powinny bliżej zapoznać się z przemysłem polskim i możliwością stosunków handlowych, uważając jednakże, że obopólne rządy powinne wziąć inicjatywę w rękę i przedewszystkiem rozwiązać kwestje bezpośredniej komunikacji oraz stosunków konsularnych jak również sprawę współpracy banków polskich oraz chińskich. Utrzymują, że rynek chiński stanowi bardzo żywotną kwestję dla życia gospodarczego Polski, temwięcej że produkcja Polski obecnej znaną jest w Chinach już z czasów przedwojennych coprawda pod flagą cudzą mianowicie: rosyjską, austryjacką oraz niemiecką. Zadaniem obecnem byłoby nawiązanie ponowne zaniedbanych stosunków handlowych obydwu krajów. Chiny, zainteresowane w obopólnych stosunkach gospodarczych, dołożą wszelkich starań by ożywić stosunki gospodarcze obu krajów. Gazety powyższe cytują rzecz ciekawą, in extenso głosu prasy rosyjskiej rozpisującej się o możliwościach polsko - chińskich stosunkach handlowych.

Pismo „Russkoje Słowo", wychodzące w Charbinie pisze w kwestji nawiązania stosunków handlowych polsko-chińskich: „W ostatnich czasach w sferach handlowych Charbina mówią coraz więcej o wprowadzeniu na rynek tamtejszy towarów polskich. Polska ma obecnie w Charbinie reprezentację handlową, która zajmuje się badaniem możliwości handlowych dla Polski nietylko na rynku chińskim ale wogóle na rynkach Dalekiego Wschodu. Polskie fabryki wysyłały do Charbinu swe katologi oraz próbki towarów".

*) Kom. Targ. Pozn.

Gazeta powyższa przyznaje, że towary polskie mogłyby w zupełności wytrzymać konkurencję z fabrykatami Ameryki, Japonji i nawet Niemiec i są zresztą już znane na tamtejszym rynku z czasów przedwojennych. Aby jednak skutecznie przeprowadzić sprawę eksportu towarów polskich do Chin, byłoby wskazanem, aby firmy polskie weszły w bliższy kontakt z przemysłem chińskim, zakupując wprost na miejscu surowce chińskie np. surowy jedwab, herbatę i szereg innych potrzebnych dla przemysłu polskiego artykułów, a dając Chinom nawzajem swe wyroby przemysłowe, tak przemysłu metalowego, tekstylnego jak chemicznego i innych. Eksport surowców z Chin do Polski z jednej strony, a import towarów polskich do tego kraju, otworzyłyby szerokie horyzonty dla polskiej ekspansji gospodarczej na Dalekim Wschodzie, dając Polsce możność stanąć w szeregu najpoważniejszych państw eksportowych na rynkach Wschodnich.

Wysuwa się jednak tutaj przedewszystkiem kwestja przewozowa: jaką drogą powiezie Polska swe towary do Mandżurji i jaką drogą otrzyma surowce chińskie? Tranzyt przez Rosję Sowiecką jest drogi i niepewny, wobec czego pozostaje jako najlepsza droga, droga morska. Polska, niemająca własnej floty handlowej, wydaje ogromne sumy na transport swych towarów, które idą do rąk zagranicznych przedsiębiorstw okrętowych.

Gazeta podkreśla konieczność tworzenia floty handlowej, aby Polska mogła zawojować swemi towarami rynki Dalekiego Wschodu.

Inna gazeta charbińska „Kommerczeskij Telegraf" pisze: W jesieni tego roku zaczyna funkcjonować nowo - wybudowana linja kolejowa. Budują się dalsze linje kolejowe od Charbina do Sachalinu, ożywiając rozległe przestrzenie tego bogatego kraju Mandżurji. W ciągu ostatniego dziesięciolecia Mandżurja zwraca na siebie, jako kraj odbiorczy, oczy całej Europy nawet Ameryki. Obecnie spotyka się tutaj przedstawicieli nieomal wszystkich Państw brak tylko Polski — jej handel i przemysł wcale nie jest reprezentowany. A polskie towary, które niegdyś odgrywały ważną rolę na rynkach Dalekiego Wschodu mogłyby odrazu zająć pokaźne miejsce wśród innych towarów zagranicznych. Uprzednio figurowały one na rynku chińskim jako towary rosyjskie, niemieckie i austrjackie, z Łodzi, Białegostoku oraz Bielska, ciesząc się ogromnym popytem.

Dlaczego więc towary polskie, które według wszelkich danych zawojowałyby rynek tamtejszy, świecą nieobecnością? Dlaczego? Odpowiedź na to mogą dać tylko sami polacy widocznie nie interesujący się tem, co się dzieje na szerokim świecie.

# GIEŁDA

## GIEŁDA WARSZAWSKA, (waluty i dewizy).

| DEWIZY | WALUTY | PARYTET | KURSY KOŃCOWE. | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | 6/VIII 1926 | 16/VIII 1926 | 25/VIII 1926 | 2/IX 1926 |
| Dolary St. Zjednoczonych . | 1 dolar | 518 | 9.04 | 9.02 | 9.— | 8.93 |
| Franki francuskie . . | 100 franków | 100 | 27.55 | 24.87½ | 25.79 | 27.30 |
| „ belgijskie . . | 100 „ | 100 | 26.35 | 24.40 | 24.76 | 25.50 |
| „ szwajcarskie . | 100 „ | 100 | 175.80 | 175.75 | 174.54 | 174.20 |
| Funty sterl. . . . | 1 funt sterl. | 25.22 | 44.21 | 44.17½ | 43.78 | 43.79 |
| Korony austryjackie . | 1 szylingów | 105,013.60 | 128.60 | — | 127.38 | — |
| „ czesko-słowackie . | 1 koron | 105.01 | 26.93 | 26.43 | 26.72 | 26.70 |
| „ norweskie . . | 1 „ | 138.89 | — | — | — | — |
| „ szwedzkie . . | 1 „ | 138.89 | 243.40 | — | — | 244.20 |
| Liry włoskie . . . | 1 lirów | 100 | 30.52 | 29.90 | 29.63 | 33.20 |
| Marki finlandzkie . . | 1 marek | 100 | — | — | — | — |
| Floreny holenderskie . | 1 florenów | 208.32 | — | 364.90 | — | 361.55 |

### Papiery procentowe

| | 16/VIII | 2/IX |
|---|---|---|
| 8 proc. poż. konwersyjna . | 150.— | 159.— |
| 6 „ „ dolarowa . . . | 625.83 | 565.48 |
| 10% pożyczka kolejowa . . | 140.— | 156.50 |
| 5% „ konwersyjna . | 47.— | 53.— |
| 4% zast. zł. Kr. Ziemsk. przedm. | 35.50 | — |
| 4½% zast. Tow. Kr. Ziem. złot. | 35.50 | 39.50 |
| 4½% „ Tow. Kred. Ziem. | — | — |
| 5½% „ Tow. Kr. Ziem. 14-18 | — | — |
| 8% Ziemskie dolarowe . . | — | — |
| 5% T. Kr. m. Warsz. przedw. | 29.25 | 40.— |
| 5% Tow. Kr. m. Warsz. złot. | 41.75 | 45.50 |
| 4½% „ „ „ „ „ | 38.— | 41.— |
| 4½% T. Kr. m. Warsz. przedw. | 25.— | — |
| 6% Obl. m. War. z r. 1915/16 . | — | — |
| 6% „ „ „ „ 1917 . . | — | — |

## KURSY ZŁOTEGO (giełdy zagraniczne).

**Londyn** 1 września. — Złoty (za 1 f. szt.) 45.—.
**Zurych** 1 września. — Złoty (za 100 zł.) 56.60.
**Gdańsk**. 1 września. — Złoty (za 100 zł.). 57.55 — 57.70, telegr. wypłaty na Warszawę 57.33—56.17.
**Berlin** 1 września. — Złoty (za 100 zł.) 46.71—47.19. Telegr. wypłaty na Warszawę 46.63—46.87, Katowice i Poznań 46.88—46.92.
**Wiedeń**. 1 września. — Złoty (za 100 zł.) czeki 77.75 — 78.25, banknoty 77.60—78.60.
**Praga**. 1 września. — Złoty (za 100 zł.) 380.—.
**Nowy-York**. 1 września.. — Złoty (za 100 zł.) 11.23.

## GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA

*z dnia 31sierpnia 1926 r.*

Pszenica kogresowa 751 g/l (124 f.) — 46.75.
Żyto kongresowe 667 g/l (117 f.), franco Warszawa — 34.—.
Kuchy rzepakowe — 31.—.
Mąka żytnia 50 proc. — 56.—.
Zaofiarowanie zwiększone. Tendencja w dalszym ciągu słaba.

Ceny rozumieją się za 100 kilogramów *netto*, *franco* stacja załadowania, o ile nie jest zastrzeżony inny sposób dostawy.

## Poznańska Giełda Zbożowa

*z dnia 31 sierpnia 1926 r.*

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunki wzg., dost. zaraz za 100 kg. złotych.

| | |
|---|---|
| Żyto . . . . . . . . . . . . . . . | 31.00 — 32.00 |
| Pszenica . . . . . . . . . . . . . . | 43.75 — 46.75 |
| Jęczmień . . . . . . . . . . . . . | 25.00 — 27.00 |
| Jęczmień browarny . . . . . . . . | 29.50 — 33.00 |
| Owies . . . . . . . . . . . . . | — 25.50 |
| Mąka żytnia 70% z work. standardowa . | — 49.20 |
| Mąka żytnia 69% z work. standardowa . | — 50.75 |
| Mąka pszenna 65% z work. . . . . . . | 69.50 — 72.50 |
| Otręby żytnie. . . . . . . . . . . | 20.00 — 21.00 |
| Otręby pszenne. . . . . . . . . . . | — 22.50 |
| Rzepak . . . . . . . . . . . . . . | 62.00 — 65.00 |
| Gorczyca . . . . . . . . . . . . . | 70.00 — 90.00 |

## Ciągnienie Dolarówki.

Dnia 1 września r. b. o g. 11 rano odbyło się w sali konferencyjnej min. skarbu ciągnienie dolarowej pożyczki premjowej.

40.000 dol. nr. 223.188.

8.000 dol. nr. 313.428.

3.000 dol. n-ry: 973.804, 373.504, 63.545.

1.000 dol. n-ry: 756.650, 434.643, 773.571, 354,118, 373,450.

500 dol. n-ry: 167.385, 436.911, 108.303, 808,751, 72.122, 2.279, 912.044, 937.402, 994,563, 650.537.

100 dol. n-ry: 638,451, 204.976, 990.834, 333.305, 622.416, 306.475, 434.538, 588.107, 595.678, 299.894, 336.223, 388.156, 174.831, 971.953, 563.986, 976.849, 308.529, 481.637, 553.878, 352.363, 766.902, 907.784, 270.134, 165.911, 987.183, 89.377, 915.894, 187.037, 883.653, 922.460, 508.298, 550.062, 434.636, 132,027, 77.89 679.317, 691.076, 426.915, 718.631, 510.115, 789,560, 690,130, 775.417, 835.383, 101.202, 447.281, 135.381, 780.260, 207.122, 594.910, 359.652, 758.791, 471.511, 805.988, 320.050, 260.435, 619.745, 313.572, 541.786, 60.589, 506.280, 441.878, 753.889, 281.161, 90.318, 559.254, 704.776, 988.893, 129.323, 603.557, 889.545, 693.965, 934.765, 130.374, 470.452, 808.478, 877.122, 735.492, 540.214, 667.327.

# GIEŁDA WARSZAWSKA

**Ostatnie kursy najwyższe i najniższe od 1 sierpnia do 2 września 1926 r.**

*Wydanie nieoficjalne.* Objaśnienie: bp. — bez praw, bk. — bez kuponu. *Notowania końcowe.*

| NAZWA | W Złotych | | | |
|---|---|---|---|---|
| | *Kurs najwyższy* | *Kurs najniższy* | 17/8 | 2/9 |
| **Banki.** | | | | |
| *(Warszawskie).* | | | | |
| Polski | 105.— | 77.— | 81.25 | 92.— |
| Dyskontowy Warszawski | 9.60 | 7.25 | 7.90 | 9.50 |
| Handlowy w Warszawie | 4.60 | 2.80bk | 4.— | 3.70 |
| Przemysłowców Pol. | — | — | — | — |
| Przemysłowy Warszaw. | — | — | — | — |
| Towarzystw Spółdzielcz. | — | — | — | — |
| Zachodni w Warszawie | 2.20 | 1.— | 1.65 | 2.— |
| Bank Zjedn. Ziem Pol. | 2.— | 0.80 | 1.70 | 2.— |
| Bank Handl. w Łodzi | — | — | — | — |
| Wileński Pryw. Bank Handlowy | — | — | — | — |
| *(Poznańskie).* | | | | |
| Polski Bank Handlowy | — | — | — | — |
| Bank Związ. Sp. Zarobk. | 8.25 | 5.25 | 7.— | 8.— |
| *(Małopolskie).* | | | | |
| Polski Bank Przemysł. | 0.31 | 0.15 | 0.25 | |
| Małopolski w Krakowie | 0.30 | 0.16 | 0.25 | — |
| Bank Powszech. Kredyt. | — | — | — | — |
| „ Ziemski Kredyt. | — | — | — | — |
| „ Hipoteczny Akc. | — | — | — | — |
| **Fabryki chemiczne.** | | | | |
| „Cerata" | 0.80 | 0.40 | 0.45 | 0.80 |
| „Grodzisk" Zakł. Chem. | — | — | — | — |
| Sole Potasowe | 5.— | 4.50 | — | 4.30 |
| Kijewski i Scholtze | 0.30 | 0.15 | 0.16 | 0.27 |
| M. Leszczyński i S-ka | — | — | — | — |
| Przem. Chem. Zgierz | 0.80 | 0.50 | — | 0.75 |
| Przetw. Mydl. Fryd. Puls. | 4.— | 3.55 | 4.— | — |
| Ludwik Spiess i Syn | 2.40 | 2.20 | 2.30 | 2.35 |
| „Strem" Sp. Akc. | — | — | — | — |
| Przetw. Chem. H. Welt | — | — | — | — |
| Wildt S-ka Akc. | — | — | — | — |
| **Przedsięb. Elektr.** | | | | |
| Tow. „Elektryczność" | 42. | 38.— | | 40.— |
| Elektr. w Zagł. Dąbrow. | — | — | — | — |
| Polskie Tow. Elektrycz. | 0.20 | 0.12 | 0.12 | 0.18 |
| Tow. Przemysł. „Kabel". | — | — | — | — |
| „Siła i Światło" | 36.— | 20.— | 21.— | 34.00 |
| Brown Boveri | 1.90 | 1.25 | 1.80 | — |
| **Fabryki Cukru.** | | | | |
| Sp. Akc. „Chodorów" | 100.— | 82.— | 93.25 | 100.— |
| „Czersk" | 0.54 | 0.35 | 0.40 | 0.50 |
| „Częstocice" | 1.75 | 1.02 | 1.10 | 1.70 |
| „Gosławice" | 3.— | 1.70 | 1.70 | 2.65 |
| „Michałów" | 0.50 | 0.35 | — | 0.37 |
| „Nieledew" | — | — | — | — |
| Ostrowite | — | — | — | — |
| Warsz. Tow. Fabr. Cukru. | 3.85 | 2.45 | 2.55 | 3.65 |
| **Fabryki Cementu.** | | | | |
| „Firley" | 0.64 | 0.37 | 0.41 | 0.64 |
| „Łazy" | 2.— | 0.15 | 0.16 | 0.20 |
| „Wysoka" | 2.80 | 2.40 | — | 2.80 |
| **Przemysł drzewny.** | | | | |
| Drzewny Przem. i Handl. | | | | |
| Przdm. i Eksport Leśny. | | | | |
| **Kopalnie i Zakł. Hutn.** | | | | |
| Warsz. Kopalnie Węgla | 80.00 | 59.00 | 59.00 | 80.00 |

| NAZWA | W Złotych | | | |
|---|---|---|---|---|
| | *Kurs najwyższy* | *Kurs najniższy* | 17/8 | 2/9 |
| **Przedsięb. Naftowe.** | | | | |
| „Polska Nafta" | 0.60 | 0.26 | 0.26 | 0.60 |
| Polski Przem. Naftowy | — | — | — | — |
| B-cia Nobel w Polsce | 3.30 | 2.50 | 2.80 | 3.30 |
| Lenartowicz, B-cia Rylscy | — | — | — | — |
| **Fabryki Metalowe.** | | | | |
| H. Cegielski | 20.50 | 9.50 | 18.50 | 20.50 |
| Fitzner i Gamper | 3.60 | 1.80 | — | 3.25 |
| Lilpop, Rau i Loevenstein. | 1.10 | 0.81 | 0.85 | 1.07 |
| Modrzejowskie Zakłady | 4.95 | 3.15 | 3.45 | 4.80 |
| Norblin, Buch i Werner | 1.40 | 0.85 | 0.95 | 1.40 |
| Orthwein, Karasiński i S-ka | — | — | — | — |
| Ostrowieckie Zakł. | 8.30 | 5.80 | 6.05 | 7.70 |
| Budowa Parowozów | 0.46 | 0.25 | 0.37 | 0.46 |
| „Pocisk" | 2.10 | 0.90 | 0.92 | 2.10 |
| Rohn, Zieliński i S-ka | 0.80 | 0.35 | 0.36 | 0.80 |
| K. Rudzki i S-ka | 1.60 | 1.07 | 1.16 | 1.40 |
| Starachowic. Zakł. Górn | 2.40 | 1.60 | 1.85 | 2.40 |
| Suchedniów | — | — | — | — |
| Trzebina | — | — | — | — |
| „Unja" | — | — | — | — |
| „Ursus" S. A. | 1.85 | 0.80 | 0.80 | 1.85 |
| Wulkan | — | — | — | — |
| L. Zieleniewski w Krak. | 16.— | 11.50 | 11.50 | 16.— |
| Zjedn. F. Masz. i Narz. Rol. | — | — | — | — |
| **Fabr. Wyrob. Włók.** | | | | |
| Konopie | — | — | — | — |
| Zawiercie | 23.— | 8.20 | 12.10 | 23.— |
| Żyrardów . . . II em. | 15.50 | 9.45 | 10.50 | 15.— |
| **Przedsięb. Handl.** | | | | |
| Bednawski Wł. | — | — | — | — |
| „Belpol" | — | — | — | — |
| Ł. J. Borkowski | 1.60 | 0.62 | 0.70 | 1.60 |
| „Hurt" | — | — | — | — |
| Bracia Jabłkowscy | 0.15 | 0.10 | 0.14 | 0.10 |
| Polska Centrala Handl. | — | — | — | — |
| S. A. Skupu Skór i Garb. | — | — | — | — |
| Syndykat Roln. Warsz. | 2.— | 1.80 | — | 2.— |
| Szumilin | — | — | — | — |
| „Tkanina" | — | — | — | — |
| Zach. T. dla Hand. i Przem. | — | — | — | — |
| **Przedsięb. Transp.** | | | | |
| „Polbal" Pol. Bal. Tow. | — | — | — | — |
| „Polski Lloyd" | — | — | — | — |
| Transport i Żegluga | 0.21 | 0.18 | 0.21 | — |
| **Przedsięb. Różne.** | | | | |
| Bibljoteka Polska | — | — | — | — |
| „Ćmielów" | — | — | — | — |
| „Granum" | — | — | — | — |
| „Eternit" | — | — | — | — |
| Haberbusch i Schiele | 8.75 | 5.32 | 6.65 | 8.50 |
| Kluczewska Fabr. Papier. | — | — | — | — |
| St. Majewski i S-ka | 15.— | — | — | 15.— |
| Martens i Ad. Daab. | — | — | — | — |
| „Krakus" | — | — | — | — |
| Marynin | — | — | — | — |
| Mirkowska Fabr. Papieru. | — | — | — | — |
| Młynotwórnia | — | — | — | — |
| Polski Przem. Korkowy. | — | — | — | — |
| „Polus" | — | — | — | — |
| Pustelnik | — | — | — | — |
| Spirytus | 2.80 | 1.70 | — | 2.70 |
| Dźwignia | — | — | — | — |
| Tehate | — | — | — | — |
| Tow. Poż. Zast. Ruch. | 2.25 | 1.90 | 2.25 | 2.10 |

# GIEŁDY ZAMIEJSCOWE.

*Wyd. nieof.* SIERPIEŃ 1926 R. *Kursy końcowe*

| NAZWA | Wart. nom. akcyj | Zł. 31/VIII |
|---|---|---|
| **Poznań.** | Wobec przeszacowywania akcyj wart. nom. narazie nie podajemy | |
| Bank Kwil. Potocki i S-ka | | 5.— |
| „ Poznański | | — |
| „ Przemysłowców | | 1.90 |
| „ Związku Spółek Zar. | | 7.50 |
| „ Polski Handlowy | | — |
| „ Poznański Ziemien. | | 2.40 |
| „ Młynarzy Zach. Z. Pol. | | — |
| Arkona | | — |
| Barcikowski R. | | — |
| Browar Krotoszyński | | 19.50 |
| Cegielski H. | | 9.10 |
| Centrala Rolników | | 0.70 |
| Centrala Skór | | 22.50 |
| Cukrownia „Zduny" | | — |
| Garbarnia Sawicki i S-ka | | |
| „Goplana" | | 13.— |
| Hartwig C. | | — |
| Hartwig Kantorowicz. | | 4.25 |
| Hurtownia Skór | | 1.50 |
| Hurtownia Związkowa | | — |
| Hurtownia Sp. Spożywców | | — |
| Hertzfeld i Victorius | | 24.— |
| „Iskra" Fabr. zap. | | — |
| Lacoma | | — |
| „Len" w Toruniu | | — |
| Lubań Fabr. Przetw. Ziemn. | | 115.— |
| Młyn Ziemiański | | 2.— |
| Młynotwórnia | | — |
| Pendowski | | — |
| Roman May | | 40.— |
| Poznańska Spółka Drzew. | | 0.65 |
| Wojciechowo | | — |
| Wielop. Wytwórnia Chem. | | 0.70 |
| Papiernia w Bydgoszczy | | — |
| Piechcin F. Wapna | | 4.80 |
| „Pneumatyk" | | 0.65 |
| „Płótno" | | 0.18 |
| Starogardzka Fabr. Mebli | | — |
| Tkanina | | — |
| „Tri" | | — |
| „Unja" Zjed. Fabr. Maszyn. | | 7.50 |
| „Wagon" Ostrow | | 2.— |
| „Wisła" Bydgoszcz | | 6.— |
| Włókno | | — |
| Zjed. Browar. Grodziskie | | 1.60 |
| **Kraków.** | | |
| Bank Polski Przemysłowy | | 0.32 |
| „ Hipoteczny Akcyjny | | 0.75 |
| „ Bank Małopolski | | 0.20* |
| „ Ziemski Kredytowy | | 0.06* |
| „ Powsz. Kredytowy | | 0.04* |
| „ Komercjalny | | 0.13* |
| Polskie Tow. Handl. (Tohan) | | 0.28 |
| „Impex" | | — |
| B-cia Rolniccy | | — |
| Pharma | | 1.10* |
| Polski Glob | | 0.10* |
| Żegluga Polska | | 0.10 |
| L. Zieleniewski | | 15.50 |
| Trzebinia — Żelazo | | 0.62 |
| Pocisk | | 0.80* |
| Warsz. Tow. Bud. Parow. | | 0.49* |
| Automotor | | |

| NAZWA | Wart. nom. akcyj | Zł. 31/VIII |
|---|---|---|
| „Górka" (Cement) | Wobec przeszacowywania akcyj wart. nom. narazie nie podajemy | 22.— |
| Siersza Górnicza | | 4.25 |
| Siersza Elektrownia | | 0.38 |
| Tepege | | 0.50 |
| Pokucie | | — |
| Oikos | | — |
| Strug | | 0.60 |
| Syndykad Koszykarski | | 0.22* |
| Niemojowski S. W. | | 0.36* |
| Trzebina — Tłuszcze | | 8.—* |
| Ćmielów Fabr. Porc. | | 0.18* |
| „Krakus" | | 0.40 |
| Chodorów | | 95.25 |
| Cukrownia „Chybie" | | 6.75 |
| Azot | | 0.34* |
| „Piasecki" fabr. czek. | | 2.—* |
| Polskie Zakł. Garbarskie | | — |
| **Lwów.** | | |
| Bank Akcyjny Związkowy. | | — |
| „ Dyskontowy Lwowski. | | — |
| „ Handl. Pol. Poznański. | | — |
| „ Hipoteczny Akcyjny | | 0.75 |
| „ Małopolski | | — |
| „ Powszechny Kredyt | | 0.03* |
| „ Przemysłowy | | — |
| „ Ziemski Kredytowy | | — |
| „ Browary Lwowskie | | — |
| „Chodorów | | 95.— |
| „Karpalit" | | — |
| Ćmielów Fabr. Porc. | | — |
| Portland z S. | | — |
| Galicja | | — |
| Gafota fabr. obuwia | | — |
| „Górka" „ | | 21.50 |
| „Oikos" „ | | — |
| Warsz. Sp. Akc. Bud. Porow. | | 0.49* |
| „Pezet" | | — |
| Pocisk | | 0.80* |
| Polski Glob | | — |
| Polska Nafta | | 0.45 |
| Polskie Tow. Budowlane | | — |
| Polskie Tow. Handlowe | | 0.28 |
| Rakszawa | | — |
| Siersza-Elektrownia | | 0.38* |
| Górnicza Siersza | | 4.25* |
| Tepege | | 0.50* |
| „Tesp" Sól potasowa | | — |
| Zieleniewski L. | | 15.50* |
| Żegluga Polska | | 0.10 |

* oznacza kursy bez tranzakcyj.

PRZYPOMINAMY SZ. CZYTELNIKOM

ze czas opłacić prenumeratę za II półrocze zł. 12

na konto w P. K. O. 1465.

REDAKTOR I WYDAWCA: *MIECZYSŁAW MAJCHER.*

*Drukarnia Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8, Tel. 74-09.*